GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

# GŁOS LUDU

WTOREK 5 SIERPNIA 2003 roku

TEL./FAKS 558 740 044

nr 89

CENA 6 Kč

▲ *Delegacja Koła Polskich Kombatantów w RC podczas składania kwiatów pod pomnikiem ofiar tragedii żywocickiej.*

▶ *Do uczestników uroczystości w Żywocicach przemawia wicepremier Petr Mareš. Na trybunie honorowej miejsca zajęli m.in. posłowie Marian Bielesz, Jaroslav Gongola i Antonín Sýkora oraz senatorowie Andrzej Feber i Eduard Matykiewicz.*

***Fot. KAZIMIERZ SANTARIUS***

UCZCZONO 59. ROCZNICĘ TRAGEDII ŻYWOCKIEJ

## Koniec epoki nienawiści, pora na dialog

**ŻYWOCICE (s) – W sobotę 2 sierpnia punktualnie o godz. 15.00 bicie dzwonu na miejscowej kaplicy cmentarnej obwieściło początek uroczystości ku czci 36 ofiar mordu żywocickiego, którego 6 sierpnia 1944 roku na mieszkańcach Żywocic dokonali niemieccy oprawcy.**

Jak co roku, pod pomnikiem „Żywocickiej Matki" dłuta Franciszka Świdra zebrało się kilkaset osób. Poza krewnymi pomordowanych i miejscową ludnością pamięć ofiar hitlerowskiego okupanta przybyli uczcić mieszkańcy gmin ościennych oraz wicepremier rządu RC, **Petr Mareš**, czescy parlamentarzyści, konsul Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, **Grażyna Kostrusiak**, delegacje samorządów terenowych, organizacji społecznych, instytucji państwowych itp.

Prezenterką i konferansjerką uroczystości była aktorka TC, **Halina Pasekowa**. Swoje zadanie wykonała z dużą kulturą i profesjonalizmem, imponując wspaniałą dwujęzycznością. Podobnie zresztą jak recytatorka **Izabela Bałon**, która powiedziała dwa okolicznościowe wiersze. Tradycyjnie wystąpiły połączone chóry mieszane z Olbrachcic, Stonawy i Suchej Górnej, którymi dyrygowali **Bruno Kalina** i **Anna Kiszka**.

Mówcy - prezydent miasta Hawierzowa **Milada Halíkowa**, przewodniczący karwińskiego zarządu powiatowego Czeskiego Związku Bojowników o Wolność **Miloslav Pešl**, preses ZG PZKO **Zygmunt Stopa**, wicepremier **Petr Mareš** i sekretarz Urzędu Miasta Jastrzębia Grzegorz Dulęba – mówiąc o wojennej przeszłości i tragicznym wydarzeniu w Żywocicach sprzed 59 lat, nawoływali do czujności, aby mieszkańcom tej ziemi już nigdy nie było dane doświadczyć wynaturzeń, które z sobą niesie ludzka nienawiść.

Tylko kombatant Pešl poza zwyczajowymi sformułowaniami sięgnął po zdania cięższego kalibru, adresując je m.in. do obecnego na trybunie gości honorowych wicepremiera Mareša. Skrytykował mianowicie między innymi jego i innych czeskich polityków życzliwy stosunek do sudetoniemieckich ziomkostw, co doprowadziło do otwarcia w Pradze kancelarii, reprezentującej to środowisko.

Wicepremier nie zareagował na ten atak podczas swego wystąpienia. Po złożeniu wiązanki kwiatów u stóp pomnika, tłumacząc się z tego braku reakcji, powiedział dziennikarzom, że tego rodzaju uroczystość nie powinna być platformą do wymiany poglądów politycznych. - *Przyjechałem do Żywocic, aby powiedzieć to, w co wierzę, że epoka, która prowadziła do takich tragedii, jest już bezpowrotnie za nami... Kiedy miał Śląsk Cieszyński większą szansę rozwijać się jako Śląsk Cieszyński? Przecież tutaj ludzie się bez przerwy tłukli od Chrobrego po Hitlera. Jeszcze w roku 1945 stały naprzeciw siebie dwie armie - polska (już Polski Ludowej) i czeska. I gdyby nie interwencja Stalina, kto wie, czy nie polałaby się tu krew również po wojnie.*

Ciąg dalszy na str. 2

WYNAGRODZENIA SĄ MARNE, PRACA WYMAGAJĄCA

## Nauczyciele protestują

**ZAOLZIE** (sch) – Nie inaczej niż czescy nauczyciele odczuwają zasadność szykowanego na pierwsze dni września strajku pracowników szkolnictwa nauczyciele polskich szkół na Zaolziu. Ich zdaniem, wysiłek nauczyciela nie znajduje odzwierciedlenia w wysokości poborów.

- *Nauczyciele to osoby po studiach, a ich praca powinna być odpowiednio zapłacona* - uważa prezes Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC oraz dyrektor PSP w Gnojniku, **Małgorzata Rakowska**. Przyznała jednak, że jak dotąd nie ma konkretnych sygnałów ze szkół o przystąpieniu do protestu. - *Moi nauczyciele, zanim porozjeżdżali się na urlopy, zapowiedzieli, że będą strajkować. Nie dziwię się im. Gdybym sama była nauczycielem, też bym protestowała.*

Ciąg dalszy na str. 2

ZAOLZIE I „RESZTA ŚWIATA" SPOTKAŁY SIĘ NA „GOROLU"

## Tradycja ma się dobrze

**JABŁONKÓW (db) – Tłumy widzów, roztańczone i rozśpiewane zespoły, świetne dania i napoje, a przede wszystkim dobrze znana atmosfera spotkań towarzyskich – wszystko to cechuje od 56 lat jabłonkowskie Gorolski Święto. Nie inaczej było i w tym roku.**

Takty melodii granych przez kapele ludowe oraz orkiestrę dętą „Jablunkovanka" i pogoda jak na zamówienie przywitały w niedzielę przed południem na jabłonkowskim Rynku Mariackim gości tegorocznego Święta. Po godzinie 12.00 wyruszył stąd w stronę Lasku Miejskiego korowód zespołów i tradycyjnych wozów, którymi zaprezentowały się podbeskidzkie koła PZKO. Na jego czele jechał na siwku Adam Ryłko, który od kilku lat zastępuje w tej roli nieodżałowanego „gorolskigo hetmana" Jurę spod Grónia – Władysława Niedobę. Za nim kroczyli przedstawiciele organizatorów, władz miejskich oraz goście oficjalni imprezy, a następnie zespół, bez którego nie byłoby Święta – jabłonkowski chór „Gorol". Tradycyjnie i w pochodzie, i później na scenie Lasku Miejskiego towarzyszył mu nawiejski chór żeński „Melodia" oraz mostecka „Przełęcz". Poszczególne zespoły folklorystyczne – „Zaolzi", „Kłomnickie Płomyczki", „Śląski Zespół Kędzierzyn", „Manghin e Manghina" z Włoch, słowacki „Trnafčan" i gruzińska „Marula" cieszyły oko barwnymi strojami i próbkami swoich umiejętności. Kapele „Lipka" i „Nowina" (pierwsza na wozie, druga w kolasie pioszczańskich pezetkaowców) poprzedziły wozy z kół PZKO Milików-Centrum i Milików-Pasieki, Nawsie i Boconowice. Widzowie mogli na nich m. in. zobaczyć szczepienie drzewek czy szykowanie drewna na opał. Ze sceny Lasku Miejskiego witał uczestników i komentował pochód **Filip (Tadeusz Filipczyk)**.

Gorolski Święto zagaili tradycyjnie gospodarze – prezes MK PZKO w Jabłonkowie **Jan Ryłko** oraz burmistrz stolicy Podbeskidzia **Petr Sagitarius**. Po nich wystąpił wicepremier Rządu Republiki Czeskiej **Petr Mareš**, który zachwycił zebranych nie tylko dobrą polszczyzną, ale też gromkim pozdrowieniem „ho, ho, ho – życzę powodzenia".

Ciąg dalszy na str. 4

▲ *W świętogorolskim korowodzie nie może nigdy zabraknąć chórzystów z „Gorola" i „Melodii".* ◆ *Tancerka z gruzińskiego zespołu „Marula".*

***Fot. DANUTA BRANNA***

JABŁONKOWIAN WSPOMOGĄ WŁADZE OKRĘGU

## Będzie bezpieczniej

**JABŁONKÓW** (kor) – Do najniebezpieczniejszych miejsc dla pieszych należy w Jabłonkowie na pewno odcinek drogi w kierunku Nawsia, gdzie ul. Dworcowa krzyżuje się z prowadzącą do klasztoru elżbietanek - i dalej na Pioseczną - ul. Bezruča. Wprawdzie jest tu zebra, ale z powodu zakrętu koło dworca autobusowego przechodzący przez jezdnię nie zawsze mogą zobaczyć, czy od Jabłonkowa nie nadjeżdża samochód. Dlatego władze stolicy Podbeskidzia postanowiły ustawić przy zebrze światła ostrzegawcze.

Jak poinformował „GL" wiceburmistrz **Stanisław Jakus**, na instalację sygnałów ostrzegawczych będzie trzeba wyłożyć niespełna 400 tys. koron. Jabłonkowian wspomogą władze okręgowe, które przyznały miastu dotację w wysokości 180 tys. koron. Tablice ze światłami miałyby stanąć przed przejściem dla pieszych najpóźniej w grudniu br.

NAJCHĘTNIEJ WYBIERAMY TE O SMAKU ŚMIETANKOWO-WANILIOWYM

## Lodowa smakowitość

Upały, które po kilku dniach ochłody ponownie nawiedziły nasz region, sprzyjają szukaniu ochłody we wszelki możliwy sposób. Jednym z bardziej popularnych jest z pewnością jedzenie lodów. Jedzą je wszyscy: dzieci, wczasowicze, ludzie starsi i biznesmeni.

Możemy objadać się lodami w różkach, na patyku, w waflu. Dzieci szczególnie przepadają za „mrożonkami", których główny składnik to zamrożona woda z sokiem. Wciąż nie wychodzą z mody popularne lody włoskie w gałkach. Spytaliśmy kilku sprzedawców - w Karwinie i w Orłowej, jakie smaki klienci najchętniej wybierają w tym sezonie. W obu miastach najwięcej sprzedają się lody bakaliowe oraz stracciatella, czyli śmietankowo-waniliowe z kawałkami czekolady. Niemniej na „topie" są lody owocowe. Karwiniacy najczęściej opychają się tymi o smaku jabłkowym, morelowym i malinowym, orłowianie - truskawkowym i cytrynowym.

- *Ważne by podawać lody nie zawierające żadnych konserwantów, a jedynie zrobione na czystym mleku i śmietanie z dodatkiem naturalnych owoców i bitej śmietany* - powiedziano nam w jednej z karwińskich cukierni specjalizującej się w sprzedaży lodów. - *Niezwykle istotny jest też sam sposób podania i przyozdobienia lodowego deseru, np. bitą śmietaną czy jajecznym likierem.*

Często zdarza się jednak, że lody są owocowe tylko z nazwy, bo znalezienie w nich choćby kawałka owocu należy uznać za sukces. Niestety, nie sposób dowiedzieć się z czego i w jakich proporcjach robi się firmowe lody, gdyż producenci pilnie strzegą swoich receptur. Ponadto, zdaniem właścicieli wytwórni, te informacje są zastrzeżone.

Ciąg dalszy na str. 2

■ POGODA

**WTOREK** - Pogodnie, tylko wyjątkowo możliwe lokalne burze. Temperatura w dzień 27-31 st., nocą 19-15 st. C. Wiatr słaby, zmienny.

**ŚRODA** - Pogodnie. Temperatura w dzień 26-30 st., nocą 16-12 st. C.

ISSN 1212-4222

03089

9 771212 422027

■ OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI ■

**28 VII - 3 VIII 2003**

● Podczas akcji policyjnej przeciwko terrorystom w Arabii Saudyjskiej zginęło osiem osób.

● Międzynarodowy Trybunał ds. Zbrodni w b. Jugosławii w Hadze skazał Serba bośniackiego Milomira Stakicia (41) na karę dożywotniego więzienia za zbrodnie wojenne.

● Parlament turecki przyjął ustawę o amnestii dla powstańców kurdyjskich, którzy okażą skruchę za swoje czyny i wyrażą chęć współpracy z władzami.

● 122 pasażerów musiano ewakuować z wodolotu, który uległ awarii na Bałtyku ok. 20 km od duńskiej wyspy Bornholm. Nikt nie został ranny.

● Rząd Peru oficjalnie wystąpił do władz Japonii o wydanie byłego peruwiańskiego prezydenta, Alberta Fujimoriego, który uciekł do Japonii po skandalach korupcyjnych.

● Niemiecki koncern samochodowy Volkswagen zaprzestał, po blisko 70 latach, produkcji popularnego na całym świecie samochodu - „garbusa". Ostatni egzemplarz auta zjechał z taśmy montażowej w zakładach Volkswagena w Meksyku.

● Co najmniej 50 osób zginęło, a kilkadziesiąt zostało rannych w następstwie eksplozji samochodu-pułapki pod szpitalem wojskowym w Mozdoku, w rosyjskiej Osetii Północnej. Władze rosyjskie o przeprowadzenie zamachu podejrzewają czeczeńskich separatystów.

● Według informacji Funduszu Dziecięcego ONZ (UNICEF), corocznie na świecie sprzedaje się 1,2 mln dzieci za sumę 10 mld dolarów.

● Premierzy Polski i Ukrainy, Leszek Miller i Wiktor Janukowycz, wzięli udział w Polsko-Ukraińskim Forum Ekonomicznym w Doniecku.

● Nieznani sprawcy ostrzelali z moździerzy bazę logistyczną w Al-Hilla w Iraku, w której stacjonują m.in. polscy żołnierze. Nie było ofiar ani rannych.

● Austriacki kaskader Felix Baumgartner przeleciał jako pierwszy człowiek na świecie Kanał La Manche. Z wysokości 9 km wyskoczył z samolotu i 30-kilometrową odległość pokonał za pomocą skrzydełka z włókna węglowego.

● Prezydent Polski, Aleksander Kwaśniewski, pożegnał żołnierzy przed ich odlotem do Iraku. Uroczystości odbyły się w Szczecinie i Świętoszowie na Dolnym Śląsku.

● W wielu regionach południowej i południowo-wschodniej Europy szalały gwałtowne pożary lasów. Zginęło już co najmniej 30 osób. Ogień strawił kilkaset tysięcy hektarów lasów.

● 19-letnia kobieta zginęła, a szesnaście osób zostało rannych w wypadku ukraińskiego autobusu relacji Kijów-Praga w okolicach Tarnowa.

● Członkowie palestyńskich sił bezpieczeństwa aresztowali w siedzibie Jasera Arafata w Ramallah 17 członkowych palestyńskich radykałów poszukiwanych przez Izrael.

● Podczas spotkania w Jerozolimie minister spraw zagranicznych Palestyny zaproponował Izraelowi trwały rozejm, ale szef dyplomacji izraelskiej ofertę odrzucił, żądając miast tego likwidacji radykalnych ugrupowań palestyńskich.

● W wypadku autobusu, który koło miasta Gelnica we wschodniej Słowacji stoczył się z drogi do głębokiego rowu, zginęło 11 osób.

● W polskich Żarach, na terenie byłego lotniska wojskowego, przez dwa dni trwał kolejny „Przystanek Woodstock" zorganizowany tradycyjnie już przez Jurka Owsiaka. W imprezie brało udział ok. 400 tys. osób. Zagrało na niej 30 zespołów.

● Co najmniej 50 osób zginęło, a 150 odniosło rany w północnym Pakistanie wskutek eksplozji materiałów wybuchowych stosowanych przez ekipę budującą drogę. Chodziło o nieszczęśliwy wypadek.

● Papież Jan Paweł II przestrzegł przed szerzącą się w Europie i na świecie sekularyzacją. Wezwał wiernych, aby „całe ich życie było miłym Bogu kultem duchowym". **(M. B.)**

**Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.**

# Nauczyciele protestują

**Dokończenie ze str. 1**

*Inna sprawa, że jako dyrektor nie mam do tego prawa* - dodała prezes TNP Rakowska. Jej zdaniem polscy pedagodzy, których na Zaolziu są raptem trzy setki, nie wiele tu zdziałają. Ich przystąpienie do strajku oznacza jednak, że akceptują postulaty czeskich nauczycieli.

- *U nas jest sytuacja trochę nietypowa, bo w naszej szkole nie ma związków zawodowych. Jeżeli zatem zapadnie decyzja o przystąpieniu do strajku, to dopiero pod koniec sierpnia* - powiedział „GL" dyrektor 2. PSP w Trzyńcu-Tarasie, **Roman Wróbel**. Również jego zdaniem, wysokość wynagrodzeń nie idzie w parze z trudnym zawodem nauczyciela, a proponowany przez ministra Zdeňka Škromacha 16-klasowy system nagradzania pracowników państwowych nie budzi zaufania. „Dla mnie jest on mało czytelny i nie wiadomo, czy wszystkich nauczycieli uda się zadowolić" - stwierdza dyrektor Wróbel.

Za jedyną możliwą drogę do poprawy sytuacji w szkolnictwie uważa strajk nauczycieli dyrektor karwińskiej PSP, **Jadwiga Palowska**. - *Wszelkie rozmowy oraz obiecanki niestety spełzły na niczym. Jako jedyne rozwiązanie pozostał więc strajk.* Karwińscy nauczyciele-związkowcy zapowiedzieli, że będą strajkować. Szczegóły zostaną jednak omówione dopiero podczas przygotowawczego, ostatniego tygodnia wakacji.

Jak natomiast wolne od szkolnych zajęć dni nauczycielskiego protestu spędzą uczniowie to, zdaniem Małgorzaty Rakowskiej, wyłącznie problem rodziców. - *Rodzice powinni sobie uświadomić, jaką rolę odgrywa szkoła w ich życiu, i wesprzeć nauczycieli w ich proteście. W tym czasie po prostu będą musieli wziąć po kilka dni urlopu.*

Według dostępnych nam informacji, planowany strajk ma potrwać co najmniej trzy dni. Już teraz też wiadomo, że do protestu włączą się pracownicy kilku tysięcy szkół w RC, w związku z czym przed bramą szkolną pozostanie kilka set tysięcy uczniów.

▲ *Zgodnie z zapowiedzią władz Trzyńca ruszyły prace przy rekonstrukcji Placu Pokoju. Mieszkańcy na razie mają utrudnione życie, ale nagrodą za cierpliwość będą nowe jezdnie i chodniki. Realizacja inwestycji potrwa do przyszłego roku. Odnowiona zostanie też zieleń na Placu, tymczasem jednak było trzeba ściąć 10 starszych drzew.*
*Fot. DANUTA BRANNA*

SUKCES PODOPIECZNYCH SZKÓŁ ŻYCIA

# Na użytek i ozdobę

**HAWIERZÓW (wak) - Wystawa prac osób niepełnosprawnych otwarta na początku wakacji w dziale muzyki i sztuki Biblioteki Miejskiej przy ul. Pawłowa cieszy się wciąż dużym powodzeniem. Ekspozycję tworzą ceramika, rysunki, różnego rodzaju koszyki z wikliny, kilimy, a także makaty wykonane przez klientów Ośrodka Opieki Socjalnej.**

- *Tegoroczna wystawa, podobnie zresztą jak cztery poprzednie, jest wyjątkowa. Złożyły się na nią bowiem prace młodych twórców z niezwykle bogatą wyobraźnią. Nierzadko patrzących na świat w sposób niedostępny dla ludzi pełnosprawnych. Są bardzo wrażliwi i potrafią to doskonale wyrazić poprzez sztukę. Udział w wystawach pozwala im pokonywać własne słabości czy zahamowania. Niektórzy posiadają wspaniały talent, lecz nie byłoby ich stać na wejście do jakiejś galerii. My staramy się otwierać przed nimi nowe możliwości* - mówi **Alena Petrášowa**, dyrektorka hawierzowskich placówek dla osób „sprawnych inaczej", tzw. Szkół Życia.

Najliczniejszą grupę zbioru tworzy ceramika oraz wiklinowe koszyki. Sporo jest też glinianych figurek, zwierząt oraz nieistniejących stworów. Niektóre z wystawianych prac mają walory użytkowe. Większość przyciąga wzrok interesującym doborem wzorów i kolorów.

Ekspozycja, na której można kupić wystawiane przedmioty, otwarta jest do 29 sierpnia (od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 17.00). Pieniądze ze sprzedaży przeznaczone będą na zakup materiałów - gliny, wikliny, przędzy, farb.

# Koniec epoki nienawiści...

**Dokończenie ze str. 1**

*Obecnie po raz pierwszy zaistniała szansa, że Śląsk będzie Śląskiem i będzie mógł rozwijać się jako Śląsk. Wiem, że nie wszyscy ludzie rozumieją, o co mi chodzi i co robię. Chcę powiedzieć, że Europa na progu trzeciego tysiąclecia to Europa współpracy, a nie Europa wzajemnej nienawiści. Współpraca zaś nie jest możliwa bez dialogu. Twierdzę, iż obowiązkiem Republiki Czeskiej jest rozmawiać z sąsiadami. I to w taki sposób, aby doprowadzić do rozwiązania wszystkich problemów, które sobie stworzyliśmy w przeszłości. Jeśli zaś chodzi o ziomkostwa, to znam kilka osób z tego środowiska, lecz nie mi nie wiadomo o tym, że przyczyniłem się do powstania ich siedziby w Pradze... Niemniej jednak sądzę, że również z tymi ludźmi należy prowadzić dialog. Powinniśmy uczestniczyć w procesie, który doprowadzi do zagojenia starych, historycznych ran...*

Duchowni - pastor **Kazimierz Suchanek** i ks. katolicki **Václav Gandera** - odprawili ekumeniczne modły „o pokój Boży w naszych sercach".

# Lodowa smakowitość

**Dokończenie ze str. 1**

Jeśli chodzi o ceny, to są one zróżnicowane. Najczęściej jednak za gałkę płacimy 6 koron.

Pałaszując lody miejmy na uwadze, że możemy nabawić się ... bólu brzucha. Jak dowiedzieliśmy się jednak w Okręgowej Stacji Higieny w Ostrawie, w tym roku nie zanotowano jeszcze poważniejszego przypadku zatrucia pokarmowego, w którym czynnikiem etiologicznym byłyby lody. Jest to zapewne m.in. efekt prowadzonych przez stacje higieny wyrywkowych inspekcji.

REKINY HANDLOWE PLANUJĄ DALSZĄ EKSPANSJĘ NA RYNKU

# »Hypernova« w centrum miasta

**ORŁOWA (wak) - Pomimo że nasycenie super- i hipermarketami jest już na naszym terenie bardzo duże, sieć tych gigantów handlowych ulegnie dalszemu zagęszczeniu. Gospodarze Orłowej dopuścili bowiem na teren miasta kolejnego „olbrzyma". Tym razem będzie to „Hypernova". Stanie na powierzchni 60 tys. m kw. między Gimnazjum, a byłym hotelem robotniczym „Doubravan".**

Roboty, które rozpoczną się od budowy ronda i ściany oporowej, zagajone zostaną we wrześniu. Cały obiekt, włącznie z podziemnym parkingiem dla 220 samochodów, wykończony zostanie na przełomie września i października 2004 roku. Koszty inwestycji - 200 mln koron.

Budowany w Orłowej hipermarket jest drugim w mieście. Ojcowie miasta podkreślają, że dotychczasowe blokowanie (dla dobra lokalnych kupców) przez tutejsze władze budowy handlowych gigantów doprowadziło jedynie do sytuacji, gdzie mieszkańcy jeżdżą na zakupy do sąsiadów. - *Teraz będą mogli robić je na miejscu, a gmina zarobi na podatku od nieruchomości. Będą też nowe miejsca pracy* - twierdzi wiceburmistrz Radosław Mojžišek.

SZKOŁY ŚREDNIE OKRĘGU PRZYJĘŁY 16 600 UCZNIÓW

# Najpopularniejsze gimnazja

**OSTRAWA (mro) - W nowym roku szkolnym rozpocznie naukę w szkołach średnich znajdujących się pod administracją władz okręgu morawsko-śląskiego 16 600 uczniów, w tym 65,48 proc. będzie uczyć się w szkołach, w których nauka zakończy się egzaminem dojrzałości - poinformowała „GL" Katherini Kolačkowa, rzeczniczka prasowa urzędu okręgowego.**

W tym roku największym zainteresowaniem absolwentów szkół podstawowych cieszyły się, oczywiście, gimnazja (5892), potem takie kierunki, jak gastronomia i hotelarstwo oraz turystyka (2814), elektrotechnika oraz telekomunikacja i technika obliczeniowa (2791), ekonomia i administracja (2729), technika maszynowa (2616) oraz ochrona zdrowia (1348). Nie wszystkim pragnącym podjąć naukę w szkołach średnich spełniły się marzenia. Do gimnazjów przyjęto 3128 osób, do nauki w gastronomii, hotelarstwie czy turystyce tylko 1816, w szkołach elektrotechnicznych, telekomunikacyjnych i kształcących w zakresie techniki obliczeniowej 1765 itp.

Najmniejszym zainteresowaniem cieszyła się m.in. nauka bibliotekoznawstwa, poligrafii, dalej film i fotografia, ekologia, górnictwo, geologia oraz hutnictwo.

■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em

## Wdzięczna psina

Roczny pies-mieszaniec o imieniu Dik, którego rodzina Morozowów wzięła jako szczeniaka z drogi, uratował od śmierci dziecko swych opiekunów - podały w środę władze wsi Olszanka pod Tambowem w środkowej części Rosji.

Malutki syn Morozowów Kostia bawił się pod nowo budowanym domem. Obok leżał Dik. Nagle z dachu domu, gdzie pracowali robotnicy, zaczął spadać ciężki kawał łupku dachowego. Leciał prosto na dziecko.

Pierwszy zareagował pies. Nim ludzie zorientowali się, że dziecku grozi niebezpieczeństwo, Dik podskoczył, chwycił malca i odrzucił na bok. Zaraz potem ciężki kawał dachu wbił się w ziemię.

Po tym zdarzeniu wielu mieszkańców wioski powiedziało, że chce hodować psy podobne do Dika.

## Wyciągają Tricolor

Na Morzu Północnym podniesiono w niedzielę z dna pierwszy fragment norweskiego frachtowca Tricolor, który zatonął przed ośmiu miesiącami z kilku tysiącami luksusowych samochodów na pokładzie.

Dwa pływające dźwigi uniosły ważącą 3 tys. ton rufę z częścią silnika, śrubą i częścią ładunku. Złom zostanie załadowany na barkę i dostarczony do belgijskiego portu Zeebrugge. Także 3 tys. samochodów BMW, Saab i Volvo najprawdopodobniej zostanie zezłomowane.

Tricolor leży na głębokości około 35 m, na jednym z najruchliwszych szlaków morskich świata. Statek ten zatonął 14 grudnia, w odległości około 35 km na północ od francuskiej Dunkierki, po kolizji z kontenerowcem, zarejestrowanym na Bahamach.

1 stycznia o wrak zawadził turecki tankowiec Vicky z 70 tysiącami ton ropy naftowej. Prawie cały ładunek przepompowano po kolizji na inną jednostkę, żeby uniknąć katastrofalnego zanieczyszczenia środowiska. Później jeszcze dwa inne statki zderzyły się z wrakiem.

Koszty wydobycia Tricolor szacuje się na 40 mln USD. Wrak jest cięty na dziewięć części skonstruowanym specjalnie na potrzeby tej operacji drutem, pokrytym diamentami.

## Do Eliasza o deszcz

O deszcz modlili się w sobotę wyznawcy prawosławia w Polsce, którzy obchodzili święto proroka Eliasza, jednej z najważniejszych postaci w prawosławiu. Główne uroczystości odbyły się w cerkwi pod wezwaniem tego proroka w Białymstoku-Dojlidach.

Wierni wierzą, że za sprawą proroka Eliasza ustawała susza, dlatego modlono się do niego szczególnie w tej intencji, bo w tym roku Podlasie po raz kolejny omijają deszcze.

Uroczystościom w Białymstoku przewodniczył ordynariusz prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej bp Jakub.

Prorok Eliasz żył w I połowie IX wieku przed naszą erą. Jest jedną z ważnych postaci Starego Testamentu. Eliasz występował przeciwko królowi Achabowi i jego żonie Jezabel, szerzącym w Izraelu kult wschodnich bogów Baala i Astarte. Piętnował upadek obyczajów, utratę wiary, głosił nadejście czasów Mesjasza.

Czczony jest zarówno przez Żydów, chrześcijan, jak i muzułmanów. Imię Eliasz pochodzi z języka hebrajskiego i w dosłownym tłumaczeniu brzmi: Jahwe jest Bogiem.



„PODWIEŹĆ CHCIAŁO MNIE KILKU KIEROWCÓW, ALE ANI RAZU NIE SKORZYSTAŁEM, HONOR NIE POZWALAŁ" - MÓWI ROMAN WIRTH

# Jak zakład, to zakład

**Autobusem, który od kilku miesięcy kursuje na trasie Praga-Jabłonków, można ze stolicy RC dojechać do Cz. Cieszyna za niespełna siedem godzin. Pociągiem pospiesznym, jeżeli nie ma spóźnienia, można tę trasę pokonać nawet za pięć godzin, a kierowcom - zwłaszcza tym uwielbiającym niebezpieczną, szybką jazdę, czym często chwalą się później kolegom przy piwku - trwa to jeszcze krócej. Są jednak i tacy ludzie, którym nie zależy na zmaganiu się z czasem. Romanowi Wirthowi z Cz. Cieszyna trwało pokonanie drogi między Pragą a stolicą Śląska Cieszyńskiego... 11 dni. Szedł bowiem na piechotę. A poszło o zakład...**

Roman Wirth, 23-letni student wydziału etnologii Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, uwielbia włóczęgę po Beskidach i innych zakątkach Zaolzia, Polski czy Republiki Czeskiej. Tegoroczny okres wielkanocny spędził nawet na rumuńsko-ukraińskim pograniczu - na Bukowinie, gdzie do dziś żyje sporo Polaków. - *Chodzi przede wszystkim o ludzi, którzy w ramach ówczesnej Monarchii Austro-Węgierskiej przywędrowali tu ze Śląska Cieszyńskiego, tzw. górali czadeckich* - mówi Roman. - *Nic więc dziwnego, że jako potencjalnego etnologa zainteresowali mnie ci ludzie, którzy do dziś posługują się gwarą podobną do naszej, ich zwyczaje i tradycje...*

Podczas wakacji Roman postanowił jednak odpocząć. Oprócz włóczęgi uwielbia też herbaciarnie (jest nawet swego rodzaju znawcą japońskiego obrzędu herbacianego), a tych najwięcej, bo aż ponad 30, jest w Pradze. Dlatego wspólnie z kolegą Zbyszkiem Zyskiem, z którym zna się od przedszkola (nb. do przedszkola w Orłowej uczęszczały wspólnie również ich mamy), postanowili wyjechać do stolicy, gdzie mieszka obecnie inny ich kolega, Artur Filipiak.

* * *

Czas w stolicy płynął mile. Koledzy zwiedzali zabytki, włóczyli się po pięknych parkach, a przede wszystkim po herbaciarniach. W drodze do jednej z nich zrodził się pomysł podjęcia zakładu między Romanem a Arturem, zwanym Aro.

- *Postanowiliśmy zawitać do „Niebieskiej herbaciarni" przy ul. Nerudy na Małej Stranie* - wspomina Roman. - *Wysiedliśmy z metra na stacji „Malostranská" i wybraliśmy się na „Nerudowkę" przez Hradczany. Dla nas, przyzwyczajonych do wędrówek po Beskidach, to nic, ale Aro zaczął marudzić. Bo trzeba wiedzieć, że Artur należy do tych, co nawet do sklepu wybierają się samochodem. Wprawdzie doszliśmy jakoś do herbaciarni - innej niż planowaliśmy, bo „Niebieską", jak się okazało, przed czasem zamknięto - ale Aro zaczął marudzić. Powiedział, że po naszej wyprawie bolą go mięśnie i ścięgna i że za karę pójdę do Cieszyna na piechotę...*

- *No dobra, stwierdziłem, ale pójdzie o zakład. Ale o co? Artur zaproponował, że o lody. To wydawało mi się za mało. Jeżeli o lody, to tzw. „matcha", drogie, przy których produkcji używa się sproszkowanej japońskiej zielonej herbaty.*

Chłopcy byli zmęczeni, postanowili więc powrócić do domu Artura metrem. Romkowi nie dość było spaceru, wybrał się więc w drogę powrotną na piechotę. Przy piwku w jednej z praskich knajpek postanowił uściślić warunki zakładu. - *Uznałem, że lody „matcha", chociaż drogie, w takim zakładzie, kiedy ja mam pokonać na piechotę 400 km, to za mało. Powiedziałem więc Arturowi, że musi mi pożyczyć 1000 koron na drogę, załatwić nową butlę gazową, no i kupić karimatę (śpiwór miałem). Ale ponieważ mam w domu swoją karimatę, tę nową Artur może później zabrać. Wykorzystamy ją jednak wspólnie na wyprawie nocnej na Filipkę, a później przez Zimny na Czantorię. Wiem, że dla Artura, nieprzywykłego do wędrówki po górach, będzie to trudna wycieczka, ale przecież pokonanie na piechotę trasy Praga - Cz. Cieszyn to też nic łatwego...*

Artur przystał na warunki zakładu, „ręce przeciął" Zbyszek Zysek. 10 lipca o godz. 22.30 chłopcy zawieźli Romka samochodem pod tablicę z przekreślonym napisem „Praga". Stąd Roman przekroczył granicę stolicy i Ujezdu nad Lesy.

* * *

W drodze spędził Roman w sumie 11 dni, z tego jeden odpoczywając w Litomyślu. Przez cały czas szedł na piechotę. - *Chociaż podwieźć chciało mnie kilku kierowców, ale ani razu nie skorzystałem. Honor nie pozwalał. Jak zakład, to zakład* - mówi.

Spał pod gołym niebem - w sadach, w lesie, na przystanku autobusowym. Tylko dwa razy udało mu się spędzić noc w łóżku - w Litomyślu oraz w Przyborze. Trasa zaś prowadziła z Ujezdu nad Lesy, przez Czeski Brod, Dobre Pole, Kourzim, Kutną Horę, Przelouc, Pardubice, Nemoszowice, Ostrzeszany, Wysokie Myto, Litomyśl, Morawską Trzebową, Mohelnice, Usow, Uniczow, Ujezd, Szternberk, Domaszow, Jiwową, Magdalensky Mlyn, Posztat, Olszówec, Strziteż nad Ludiną, Bielotin, Stary i Nowy Jiczyn, Przybor, Frydek-Mistek aż do Cz. Cieszyna...

- *Na szczęście pożyczyłem przed wyjazdem do Pragi od ojca autoatlas Republiki Czeskiej. Bez niego też bym trafił, ale być może pokonanie trasy trwałoby mi dłużej* - mówi Roman. - *Korzystałem przeważnie z dróg głównych, ale również z bocznych, zwłaszcza prowadzących przez małe wioski.*

- *Muszę przyznać, że ta podróż była dla mnie wielkim przeżyciem. Od dziecka interesowałem się architekturą, a tu mogłem na własne oczy się przekonać, jak ta architektura z każdym kilometrem stopniowo się zmienia. Podziwiałem domy, kościoły, kapliczki, a także zamki - zawitałem np. do zamków w Litomyślu i Kaczinie, a także do skansenu koło Kourzimia. Codziennie też rozmawiałem z ludźmi, których mijałem... Każdy się dziwił, kręcił głową, kiedy mówiłem, że idę do Cz. Cieszyna na piechotę, ale nie zważałem na to...*

Nie obyło się bez przygód. Dwa razy udało się Romanowi zabłądzić na tereny wojskowych poligonów - w Czechach za Pardubicami, kiedy to ktoś poradził mu skrót koło rzeki Chrudimki, na Morawach zaś przez jakiś czas, nie wiedząc o tym aż do spotkania z leśniczym, przechodził przez słynną Libawę. W drodze do Przeloucza trafił na nielegalną „techno-party", koło Olszowca zaś na zwykłą wiejską zabawę.

- *To było coś zupełnie innego niż nasze zabawy na Podbeskidziu* - wspomina. - *Od razu na początku zauważyłem, że sala dzieli się na dwie grupy - ludzi pijanych i na ludzi pod wpływem narkotyków. Między nimi co jakiś czas wybuchały groźne bójki. Podczas jednej z nich postanowiłem pożegnać się z „gościnnym" Olszowcem i udać się do Strziteża nad Ludiną. Zapytałem o drogę jedną z obecnych na sali pań, taką, do której zwykło się u nas w Beskidach zwracać nawet dzisiaj per „ciotko". Pokazała mi drogę, ale ta prowadziła wokół jednej z walczących właśnie grupek. Widząc moje obawy, „ciotka" okrzyknęła bijących się i ci od razu się uspokoili. I tak jedna „ciotka" spowodowała, że zakrwawieni młodzieńcy rozstali się „w miłej i przyjaznej atmosferze"* - śmieje się Roman.

- *Do najprzyjemniejszych zaś* - kontynuuje - *należały dni spędzone w Litomyślu i Przyborze. W pierwszym z miast, w którym urodził się Bedřich Smetana, odpoczywałem. Byłem nie tylko na pływalni, ale zwiedziłem też piękny zamek oraz herbaciarnię, która wprost sąsiaduje z zamkiem. Mogłem też po długim czasie położyć się w łóżku, i to w zabytkowym, mającym ponad 100 lat. Z kolei w Przyborze, gdzie urodził się Zygmunt Freud, poznałem przy jednym z pomników nowego kolegę. Zgadaliśmy się przy pomniku św. Marka i zaskoczyło go, że idę z Pragi. Okazało się, że Kubas sporo czasu spędził z kolegami na pieszych wędrówkach wokół Bajkału, a zamierzają z kolegami przejść na piechotę całą Republikę Czeską. A że ów młody przyborzanin gra w kapeli uprawiającej alternatywną muzykę, zaprosił mnie na festiwal rockowy i na pewno zawita - być może i z zespołem - do Cz. Cieszyna.*

* * *

21 lipca udał się Roman z Przybora - po przebyciu ponad 300 km i przekroczeniu granic 10 powiatów - w kierunku Frydku-Mistku. Kiedy odpoczywał - bo upał był ogromny - pod mostem niedaleko hukwaldzkiego zamku, zadzwonił telefon komórkowy. Dzwonił kolega z Cz. Cieszyna, Bogdan Siderek.

- *Pytał mnie, gdzie jestem, bo jest u niego właśnie impreza* - wspomina Roman. *Obiecałem, że na pewno dotrę do niego o północy. Wprawdzie stopy po długiej wędrówce już mnie bardzo bolały, ale zacisnąłem zęby i powlokłem się w kierunku Cieszyna. Dokładnie o godz. 23.35 stałem przy tablicy z napisem Czeski Cieszyn. Koledzy wprawdzie zaproponowali mi przez telefon, że przyjadą po mnie samochodem, gdyż spełniłem warunki zakładu, ale nie zgodziłem się na to. Jeżeli przeszedłem 400 km, to nie przerażą się tych kilku dodatkowych...*

Zapytany, czy podjąłby decyzję o pokonaniu tak długiej trasy na piechotę jeszcze raz, Roman odpart: - *Chętnie, bo przyjemnie spędziłem czas. Lubię takie szalone pomysły. A przy okazji poznałem ciekawe miejsca, ludzi. Ale na pewno obrałbym inną trasę.*

Po chwili dodał: - *A teraz cieszę się na wyprawę w Beskidy - wybierzemy się wspólnie z Arturem, bo to był przecież jeden z warunków zakładu... A ja dotrzymałem słowa...*

**JACEK SIKORA**

▲ *Podczas swojej wędrówki czeskocieszyński globtroter zawitał również do zamku w Litomyślu.*
*Fot. archiwum*

**JAN RUSNOK**

# pod Czantorią

*gawędy o ziemi rodzinnej*

**45**

Wśród eksponatów znajdują się resztki poszycia RWD-6, duże fotografie poszczególnych obiektów Żwirkowiska w różnych okresach. Jest fotografia Franciszka Żwirki po śmierci. Wiele zdjęć z odbywających się na Żwirkowisku imprez. Wśród nich wspólne zdjęcie Józefa Stebla z mgr. Henrykiem Żwirką (syn sławnego lotnika jest pracownikiem aeroklubu PRL w Warszawie). Jest zdjęcie z dekorowania Heleny i Józefa Stebla odznaczeniami PRL przez konsula generalnego Janusza Korczyńskiego. Pan Józef otrzymał wówczas (1967) Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, a pani Helena Złoty Krzyż Zasługi. Jest wiele czasopism zajmujących się lotnikami i Żwirkowiskiem. Warto więc obejrzeć dzieło młodych pezetkaowców, dokonane pod opieką pani Heleny Steblowej. Pora wreszcie przedstawić owych młodych następców pani Heleny i jej nieodżałowanej pamięci męża.

Są to bracia Józef i Jan Przywarowie oraz Leszek Kotula. Wszyscy z Kościelca. Dwaj pierwsi są absolwentami karwińskiej przemysłówki, natomiast najmłodszy z nich, Leszek, polskiego gimnazjum w Czeskim Cieszynie.

Wystawa, choć skromna i zagubiona w terenie, cieszy się znacznym powodzeniem. Świadczą o tym zapisy w księdze zwiedzających. Otwiera je obszerny wpis pani inżynier Wandy Wigury-Budkowskiej, siostry Stanisława, która pomimo poważnego wieku, powyżej osiemdziesiątki, przybyła z Warszawy (15. 6. 1980 r.) na imprezę poświęconą bratu. A oto niektóre miejscowości, skąd przybyli zwiedzający: Czeladź, Kraków, Ostrołęka, Sielsko, Olesno, Hawierzów, Poznań, Ostrawa, Trzyniec, Karwina, Mikołów, Czeski Cieszyn, Cieszyn, Wolin, Olbrachcice, Masfield („przybyłem po 35 latach z Anglii odwiedzić brata. Pojechaliśmy na Żwirkowisko, które jest mi znane bezpośrednio z czasów katastrofy - Karol Bielan"), Koszalin, Warszawa, Wałbrzych, Gdynia, Sucha Górna, Pietwald, Pszczyna, Praga, Bezeburg (NRD), Karl-Marx-Stadt, Wodzisław, Piekary, Łambinowice (wpisał się goszczący u naszych kombatantów dr Damian Tomczyk, dyrektor Muzeum Martyrologii i Walki Jeńców Wojennych w Łambinowicach), Katowice, Rybnik, Tarnowskie Góry, Łódź, Wadowice, Namysłów, Gdańsk, Wrocław...

Wzruszający jest wpis z 26 lipca. W dniu tym przypadała 80. rocznica urodzin Józefa Stebla. Członkowie koła miejscowego PZKO na Kościelcu pamiętali o tej rocznicy i przybyli właśnie w tym dniu zwiedzić wystawę, wpisując do księgi pamiątkowej wyrazy szacunku dla swojego znakomitego ziomka.

Wśród zwiedzających wystawę najwięcej jest kilkuosobowych grup. Są to pasażerowie samochodów osobowych, przejeżdżających bardzo ruchliwą trasą przez Kościelec od granicy w Cieszynie do Ostrawy, względnie w kierunku odwrotnym. Warto zatem przypomnieć czytelnikom, którzy pojadą z Cieszyna do Ostrawy, że Żwirkowisko znajduje się w odległości 10 kilometrów od Cieszyna, jadąc w kierunku Hawierzowa i Ostrawy wyjeżdżamy najpierw na Mistrzowicki Kopiec (w Mistrzowicach gospodarował przed stu laty słynny działacz narodowy Jerzy Cienciała, zwany królem polskim, poseł na sejm wiedeński, oprócz innych zalet słynący także z urody - na balu w pałacu cesarskim wybrała go do tańca sama cesarzowa). Potem zjeżdża się do Stanisławic i następny pagórek to już Kościelec. Na jego szczycie znajduje się po lewej stronie szosy gospoda, po prawej kościół, wybudowany w miejscu, w którym ziemia pochłonęła niegodziwą Czarną Księżnę. Droga na Żwirkowisko prowadzi ze szczytu Kościelca po prawej stronie kościoła w dół. Sanktuarium lotników znajduje się w odległości około 300 metrów od szczytu Kościelca.

Muszę jeszcze zrehabilitować Czarną Księżnę. Otóż według przekazu ludowego panująca w Księstwie Cieszyńskim po śmierci męża księcia Wacława Adama w drugiej połowie XVI wieku księżna Katarzyna Sydonia miała być straszną okrutnicą i pewna katowana na jej polecenie kobieta miała ją przekląć: „Oby cię ziemia po śmierci wyrzuciła, oby ci bydło grób wyszukało". Po jej śmierci ziemia rzeczywiście nie przyjęła ciała i musiano włożyć trumnę na wóz zaprzężony w woły, które zawiozły ją na Kościelec i tam się ziemia rozwarła, pochłaniając cały karawan wraz z bogu ducha winnymi zwierzętami. W opinii historyków natomiast była Katarzyna Sydonia dobrą i sprawiedliwą władczynią. Owo szkalujące podanie musiał zatem wymyślić jakiś osobiście nieprzychylny skryba. Świadczą o tym także inne, życzliwe dla tej księżnej przekazy ludowe. Według jednego z nich to księżna sama, rozpaczająca po śmierci męża i nosząca się zawsze na czarno, poleciła, by po śmierci włożono ją do prostej trumny na chłopski wóz zaprzężony w woły i ... dalej już wiemy.

Warto się zatem na Kościelcu zatrzymać. Oprócz Żwirkowiska można obejrzeć kościół, wybudowany według legendy w miejscu, w którym ziemia pochłonęła Czarną Księżnę na jej cześć względnie dla przebłagania niebios. Świątynia w obecnym swym kształcie została wybudowana w roku 1890, ale kościół świętego Wawrzyńca wzniesiony przez benedyktynów istniał na tym miejscu już od XIII wieku, a przed nim była tam świątynia pogańska.

Jeśli zatem świątynię wzniesiono w miejscu pochówku księżnej, to była to zapewne księżna prehistoryczna z czasów Piasta Kołodzieja i Wandy, co nie chciała Niemca. Tym bardziej warto zobaczyć to miejsce.

# Ziemia rodzinna Gustawa Morcinka

Miejscem, które najbardziej zaważyło na twórczości Gustaw Morcinka jest jego rodzinna Karwina. Urodził się i wyrastał w samym sercu tej typowo górniczej miejscowości, w mikrodzielnicy zwanej Żabkowem. W domu, odległym zaledwie o kilkadziesiąt metrów od szybu „Jan" należącego do największej karwińskiej kopalni hrabiego Larischa. Choć bezpośrednie sąsiedztwo czterech budeli (familoków), w jednym z których, środkowym, mieszkała wdowa Morcinkowa z Gustlikiem, stanowiły stajnie i gnojowiska, to charakter ówczesnej Karwinie i Żabkowowi leżącemu w jej centrum, nadawały kopalnie, koksownie, hałdy i Owszystko to, co stanowi treść górniczego osiedla. Owe cztery budele wraz z ogromną stajnią opisuje Morcinek w wielu książkach, przy czym żabkowskie realia pojawiają się nieraz w utworach nie związanych na pozór niczym z Karwiną. **(edn.)**

PIERWSZY DZIEŃ „GOROLA" TO SPORO IMPREZ TOWARZYSZĄCYCH

# Sobota też po »gorolsku«

**JABŁONKÓW** (kor) – Pierwszy dzień Gorolskiego Święta, sobotę, zwykliśmy nazywać „dniem młodzieżowym". Od dłuższego już jednak czasu Lasek Miejski odwiedza w tym dniu nie tylko młodzież, ale również sporo starszych miłośników folkloru. Zwłaszcza że „świętogorolska" sobota to zarówno ciekawy program, jak i kilka imprez towarzyszących.

Do Lasku Miejskiego można dotrzeć różnymi drogami. Turyści najchętniej udają do Lasku Miejskiego czterema trasami Rajdu o Kyrpce Macieja, który PTTS „Beskid Śląski" wspólnie z Komitetem Organizacyjnym Gorolskiego Święta zorganizował w tym roku po raz dziewiąty. W sobotę w godz. 7.45-9.15 z dworców w Gródku, Nawsiu, Mostach k. Jabłonkowa i ze schroniska na Wielkim Stożku wyruszyło na trasę 190 rajdowiczów i wszyscy dotarli w wyznaczonym czasie na metę do budy gródeckiego MK PZKO. Góralskie kyrpce otrzymali, jak zawsze, najstarszy i najmłodszy uczestnik rajdu – 80-letni **Józef Orszulik** z Suchej Górnej oraz 4-letnia **Marta Michałek** ze Stonawy.

Inni zwolennicy sportu już po raz siedemnasty mogli wystartować w Biegu o Dzbanek Mleka. Sędzią głównym biegu był tradycyjnie **Ryszard Grzegorzewski**, a trasę pokonało ok. 80 biegaczy. Najmłodszą z nich była 4-letnia **Magdalenka Żaczek**, najstarszą 70-letnia **Danuta Kondziołka**.

Liczne stoiska w Lasku Miejskim z bogatą ofertą góralskich dań i ognistych trunków okupowali smakosze już przed południem. Sobotni blok programowy rozpoczął się jednak – tradycyjnie od sygnału Tygodnia Kultury Beskidzkiej, który kończy się zawsze Gorolskim Świętem - dopiero o godz. 14.00. Gości przywitali **Romana Malczyk** oraz **Tadeusz** i **Marcin Filipczykowie**, od razu jednak przekazali pałeczkę pierwszemu skrzypkowi kapeli „Lipka", **Chrystianowi Heczce**. Sami zaś udali się złożyć kwiaty na nawiejski cmentarz – **na groby Władysławów Niedoby i Młynka**, którzy imprezie poświęcili znaczną część życia...

A program? Rozpoczęli go debiutanci, działający zaledwie od roku jabłonkowski zespół „Torka" (podobnie jak w wypadku „Lipki" i „Nowiny" jego kierowniczką jest Krystyna Mruzek). Folklor góralski zaprezentowali ponadto „Malí Jackové" pod kier. Leona Jeżowicza, „Lipka", która właśnie przed trzema laty na „Gorolu" zadebiutowała, no i „Nowina", która m.in. zastąpiła gości z Rosji – „Kalinuszkę" (zespół nie dotarł na Zaolzie z powodu braku wizy).

Nie zabrakło, oczywiście, gości z Polski („Ondraszek", „Lachy") i Słowacji („Trnaťčan"). Najwięcej emocji wzbudził jednak w sobotę (tak samo zresztą w niedzielę) koncert gruzińskiego z zespołu „Marula". Po ognistych tańcach młodych Gruzinów nagrodzono po prostu owacjami na stojąco...

Oficjalną część sobotniego bloku zakończył występ kapeli „Trnaťčana", a później już roztańczył wszystkich jabłonkowski „gorolgrassowy" „Blaf". Do tańca zagrały też „Apogeum" i „Raffael Music Band". Bawiono się do późnych godzin nocnych.

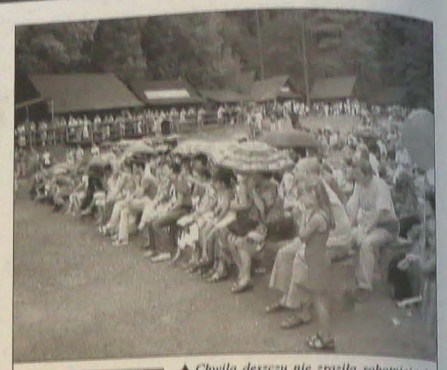

▲ *Chwila deszczu nie zraziła sobotniej widowni.* ◆ *„Kłomnickie Płomyczki" na scenie Lasku Miejskiego.* ▼ *Danuta Kondziołka z Magdalenką Żaczek.*

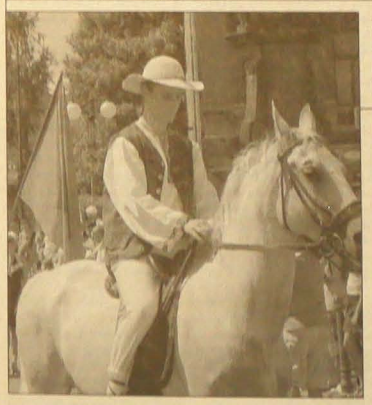

▲ *W czołówce pochodu kroczą (od lewej) konsul G. Kostrusiak z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, burmistrz Jabłonkowa P. Sagitarius, wicepremier P. Mareš i prezes MK PZKO w Jabłonkowie J. Ryłko.* ◆ *Odznaczenie „Zasłużony dla Kultury Polskiej" dla chóru „Gorol" wręczył dyrygentowi Andrzejowi Mozgale przedstawiciel ministerstwa kultury Maksymilian Celeda.* ◆ *Chrystian Heczko zaśpiewał, że trafimy do Europy nawet przez Hrczawę.* ◆ *Nie mogło zabraknąć gorola (Adam Ryłko) na siwku.*

# Tradycja ma się dobrze

Dokończenie ze str. 1

Kolejnym ważnym momentem uroczystego zagajenia było wręczenie odznaczeń: pezetkaowskich dla organizatorów Tygodnia Kultury Beskidzkiej oraz dla zespołu „Gorol".

A następnie już rozpoczął się program, który prowadzili wraz z Filipem członkowie „Zaolzia" – **Romana Malczyk** i **Marcin Fillpczyk**. Oprócz wymienionych już zespołów zaprezentował się w nim również jak zwykle bardzo dobry ZPiT „Olza", wałaska „Jasenka" ze Wsecina z jakże bliskim bekidzkiemu folklorem. Sympatyczni Włosi rozbawili publiczność komicznymi scenkami i roztańczyli widzów zapraszając ich do swojej wersji „Mietlorza". Tradycyjnie podobały się słowackie tańce i pieśni w wykonaniu „Trnaťčana", a pełne ognia popisy dziecięcego zespołu „Marula" z Gruzji nagrodzono owacjami na stojąco.

A do tego góralskie specjały - od placków, jelit i kapuśnicy po miodulę – spotkania ze starymi i nowymi znajomymi przy góralskich chatach - „budach" – wszystko, co tworzy niepowtarzalny klimat „Gorola".

▲ *„Taakie kotlety można kupić w naszym stoisku" - mówi Anna Vlček.* ◆ *Kapela „Nowina" koncertowała nie tylko na scenie, ale i w pochodzie.* ◆ *Mali tancerze z gruzińskiej „Maruli" wykonali swe ogniste tańce w popisowy sposób.*

*Fot. DANUTA BRANNA*



*Jedna rzecz znakomicie zastępuje doświadczenie: młodość.*
**Charles Robert Darwin**


# JEMIOŁA

DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY NR 85

*Redakcja Kazimierz Kaszper ◆ Materiały prosimy przesyłać pod adresem „Głosu Ludu" lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz*


# Awangardowy... regionalizm

Pomimo iż wraz z wydaniem przez Władysława Sikorę nowatorskich tomów wierszy *Pnie* (1961) i *Lato* (1966) rozpoczął się u nas okres tzw. walki o nowy wyraz, a poprzez nią proces „uwspółcześniania", czyli faktycznie intelektualizowania i zbliżania zaolziańskiej poezji do wiodącego aktualnie w Polsce, postawangardowego modelu lingwistycznego, na przełomie lat 1967-68 wyraźnie ożyły również tedencje pozornie przeciwstawne, premiujące dawno, wydawałoby się, przebrzmiały, ludowy regionalizm. Mateczникiem tych „wstecznych" tendencji (w odróżnieniu do „postępowych", którym patronowała czeskocieszyńska Sekcja Literacko-Artystyczna) była trzyniecka Grupa Literacka '63, usiłująca od pewnego czasu określić swój program w oparciu o praktykę poetycką powracającego do łask politycznych Pawła Kubisza.

Potwierdzeniem tej jej opcji stało się walne zebranie, zorganizowane 20.1.1968 w restauracji „Żobawa" w Trzyńcu Łyżbicach, na którym główne referaty mieli wg zapowiedzi wygłosić P. Kubisz i Daniel Kadłubiec. Temat ich wystąpień nie pozostawia żadnych złudzeń co do zamierzeń programowych Grupy. Pierwszy miał mówić o gwarze śląskiej jako tworzywie literackim, drugi o klasyfikacji opowiadań ludowych. I chociaż ostatecznie skończyło się na „gawędzie" Kubisza, tamto walne zebranie przechodzi do historii jako wymowna próba nie tyle przeciwstawienia się tendencjom awangardowym w ŚLA, ile skojarzenia ich z tradycyjnym tematem regionalnym, poprzez m.in. język miejscowego ludu, czyli gwarę.

Dowodem - ówczesna twórczość czołowego później awangardysty zaolziańskiego, Wilhelma Przeczka. Już 27.1.1968 pojawia się na łamach „Głosu Ludu" jego poemat *Hawiyrz*, a 24.2.1968 następny, zatytułowany *Paklaty żywot*. Przypominamy we fragmentach pierwszy z nich.

(K.K.)

WILHELM PRZECZEK

## *Hawiyrz*

(Poświęcam ojcu)

*I*

*Dym se chodzi po hołdzie,*
*Z kopieczka se kopyrce -*
*Może wiersze o prowdzie*
*Kansi sadzóm zapisze.*

*Śmigo wiater po wieżach,*
*Rypnył prosto do stawu,*
*Jakby se chciał oderwać*
*Z karwińskiego powału.*

*Czorne dymsko se kido,*
*Maże gymby hawiyrzi,*
*Szachta - stare kozidło*
*Zymby płotów wyszczyrzi.*

*II*

*Nima już skoro Orłowej,*
*Kopiec mo błoto na głowie,*
*Spuszczo hyrtoń coroz niży,*
*Prziczajił sie, rozczapiyrził.*

*III*

*Na pierwołdzki szachcie robił*
*Hawiyrz - kamrat, brat człowieka.*
*W przodku słychać ciche kroki:*
*To Karel musi uciekać.*

*Skrywoł sie kansi w zawałach,*
*Schowoł swoji przerażyni.*
*Panowie bili po pałach,*
*Lolí, aż do juchy ciyli!*

*Bez światła, bez konska chleba,*
*Fórt uciekoł przed katami,*
*Za żywca se musioł grzebać*
*W szachcie, młyndzy chodnikami.*

## ■ Polecamy

# Wystawa Hermy i Kępy

Jutro, 6 bm. o godz. 15, w Galerii Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie zostanie otwarta wystawa twórczości dwóch nauczycieli akademickich: rzeźbiarza **Jana Hermy** z filii UŚ w Cieszynie oraz malarza **Jerzego Kępy** z Akademii Sztuk Plastycznych w Genk w Belgii.

Obaj artyści cieszą się w swoich środowiskach zasłużonym szacunkiem, wyrażanym m.in. stale rosnącą liczbą studentów w prowadzonych przez nich pracowniach. Urodzony w 1935 r. w Goleszowie, prof. Jan Herma, członek Związku Polskich Artystów Plastyków, kieruje w Cieszynie Zakładem Rzeźby i jest zarazem rzeczoznawcą Ministerstwa Kultury i Sztuki w zakresie rzeźby, urodzony w Świebodzicach, ale od wczesnego dzieciństwa związany z Cieszynem, doc. Jerzy Kępa (1947), prowadzi w Genk, dokąd wyjechał z rodzicami w 1957 r., warsztat rysunku i akwareli. Oprócz pracy artrystycznej i dydaktycznej zajmuje się konserwacją dzieł sztuki (m.in. konserwował rzeźby polichromowane dla Uniwersytetu Katolickiego w Lowanium, licznych kościołów, klasztorów i antykwariatów w Belgii).

Na wystawę złoży się łącznie ok. 40 prac, głównie z najnowszego okresu twórczości obu artystów. (a)

▲ *Jan Herma: Krucyfiks (brąz, wys. 88 cm)*

▲ *Jerzy Kępa: Kwiaty (akwarela)*

## ■ Opinie

Wojciech Marczewski:

# Walczymy o... matoła

Za komuny nauczyliśmy się żyć z cenzurą. Ona wręcz stawała się podnietą. Cenzorzy zresztą też prowadzili pewną politykę. Niektórych rzeczy nie zauważali. Przewszechnie mówiło się, że „oni" są głupi. Nieprawda, „oni" byli wykształceni w dobrych moskiewskich szkołach dyplomacji. Grali. Teraz zaś tracimy widza i czytelnika na dziesiątki lat. Twórcy, producenci, reżyserzy, scenarzyści, przy dobitnej pomocy mediów - wszyscy kreujemy widza matoła i czytelnika matoła. I na dodatek go nobilitujemy. Matoł rozsiadł się w klimatyzowanych, wygodnych salach multipleksów, a my walczymy o niego i jego pieniądze. Dla niego wprowadziliśmy do kina i na ekran popcorn. Zabiegamy o to, żeby matoł dostał rozrywkę na swoim poziomie i nie odwrócił się od nas, by pójść na piwo do pubu. (...)

Masowe telewizyjne widowiska zaczęły w widzach sankcjonować przekonanie, że głupi to też mądry, a świnia to też fajny człowiek. I ten nurt decyduje teraz o tym, jacy jesteśmy. Kultura przegrała.

*(Znakomity polski reżyser filmowy w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej")*

# Nowa powieść Jacka Durskiego

W czerwcu ukazał się *Rok* - kolejna powieść katowickiego pisarza i malarza, której fragmenty pt. *Okno* publikowaliśmy w 22 nr. „Jemioły". Utwór ma znakomite recenzje, m.in. był prezentowany w odcinkach na antenie Radia Katowice. Marian Kisiel, czołowy krytyk literacki na Śląsku, wystawia mu doskonałe recenzje. *Fakt stawania się pisarzem i wchodzenie do środowiska literackiego pokazane zostały z całą bezwzględnością* - twierdzi. - *Książka, jak zwykle u Durskiego, świetnie napisana. To rzecz o artyście, który - zmieniając narzędzie tworzenia - odkrył świat na nowo i intensywniej zaczął mu się przyglądać.*

Jacek Durski - przypomnijmy - urodził się w 1943 r. w Poznaniu, obecnie mieszka w Sosnowcu, pracuje w Katowicach. Jest członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, International Association of Art, Związku Polskich Artystów Plastyków i Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego. Zdobył dwie nagrody w ogólnopolskich konkursach literackich. Został zakwalifikowany przez Kunstpodium do pierwszej dziesiątki awangardowych malarzy Europy Wschodniej. Uczestniczył w 37 wystawach krajowych i zagranicznych. Autor krótkiej prozy *Wśród krzywych luster* i powieści *Mariacka*. (k)

PAWEŁ KUBISZ

# O waszej pogardzie wobec nas (2)

Są dzisiaj takie sprawy na Zaolziu, o których - jako Polak, jako patriota, jako człowiek, co za wolność swego kraju poszedł przed dziesięciu laty na trzynaście miesięcy ciężkiego więzienia do Ołomuńca - nie chcę mówić publicznie. Nie wszystko mi się podoba, co zostało od chwili przyłączenia do Polski poczynione w mojej małej śląskiej ojczyźnie. Za dużo jednak popełniamy błędów... społeczeństwo zaolziańskie jest zaś obecnie w takiej sytuacji, że nawet nie może zwracać uwagi na te błędy publicznie, jedyna trybuna tegoż społeczeństwa, jaką w czasach zaborczych był „Dziennik Polski" została zwinięta i przeniesiona... do Katowic!

Głos opinii społeczeństwa śląskiego z Zaolzia nie może zabrzmieć w najżywotniejszych naszych sprawach...

Lecz ja chcę ciągle wierzyć i ufać, że te ciężkie chmury gromadzące się z każdym dniem ponad naszymi głowami, ponad szachtami, werkami i zaolziańską ziemią, rozniesie wiatr, że zapanuje sprawiedliwość, ludzkość i mądrość rządzenia, a nie: rozkaz, wpływ, protekcja, nasyłanie na nasz teren ludzi, którzy tych, co tutaj przez dwadzieścia lat cierpieli, znacząc niezataty ślad swej walki i wytrwania - spychają teraz na ostatnie miejsce, sami występując w roli panów i rządców.

* * *

Mimo woli sięgam do wspomnień. Wertuję poczynania i w dawnej przeszłości. Przewija się mi przed oczyma korowód ludzi, tych co cierpieli i tych co nie cierpieli, tych co walczyli dla wielkości Ojczyzny i tych, którzy przy każdej nieomal sposobności kapitulowali, aby tylko nie pozbawiać się wygód, honorów i dygnitarstw.

Przypominam sobie, jak kołatały o pomoc żony polskich więźniów, zamykanych po czeskich aresztach. Widzę te łzy i prośby i słyszę skąpe odpowiedzi; słyszę: „my nie będziemy interweniować, aby się nie narażać"!

I znowu dzisiaj widzę tych, którzy najbardziej cierpieli - w cieniu, na uboczu! Ale widzę także tych, którzy wypierali się dawnych bojowników, jak są obsypani w honory i dostojeństwa.

Lud widzi i mówi...

* * *

Przebaczcie ten długi wstęp, jakim rozpoczynam swój artykuł o sztuce i kulturze śląskiej. Nie chcę o tej sztuce i kulturze wiele powiedzieć. Przecie Zaolzie zostało udekorowane złotym wawrzynem, udekorowano nim osobę polityczną, pomijając cały legion cichych pracowników kulturalnych, pogardzając ich zasługami.

Najwybitniejszy malarz śląski Franciszek Świder z Karwiny, dziecko górnika - ten nie ma na piersi odznaczeń, nikt nic o nim nie napisał, a jednak wydaje mi się, że obrazy i rzeźby młodego artysty budziły wśród najszerszych warstw społeczeństwa zaolziańskiego o wiele więcej woli wytrwania niż ta lub inna koniunkturalna mowa parlamentarna, dopasowana do wymagań chwili, a grzesząca zwykle oświadczeniem lojalności i akcentem „poddanych"! Tyle już urządzono i odprawiono u nas różnych bankietów itp. imprez z okazji zespolenia się Zaolzia z Macierzą, lecz nikt dotychczas nie pomyślał, iż trzeba także uczcić pracę i usiłowania na odcinku kultury i sztuki na Zaolziu. Zapomniano o tym zupełnie, bo takich spraw się nie czci i nie honoruje bankietem, czy przyznaniem orderu - lecz raczej stworzeniem warunków możliwego bytowania dla tych, którzy postanowili „wskrzesić" sztukę, muzykę i literaturę na ziemi śląskiej, na tym skrawku ziemi, gdzie do dziś dnia w mowie żyje Rej i Modrzewski!

Nie doczekał się dotąd swej rdzennej, odglebnej - na własnej ziemi zrodzonej, przez ludzi tu urodzonych - literatury - Górny Śląsk! Zaolzie jednakże coś niecoś już wykrzesało...

Kto się tym zainteresował w Polsce, czyżby tylko pogarda? Jeśli tak, to wobec Zaolzia dopuszczono się jeszcze jednej krzywdy! A może sztuka śląska i literatura dlatego nie będzie zauważana w Polsce, bo tę sztukę i literaturę tworzą synowie robotników, hawiyrzy i chłopów?

*(Cdn.)*

# POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

## WTOREK 5 SIERPNIA

■ **TVP 1:**

**7.10** Moda na sukces (s.)
**7.35** Jak wychować tatę (s.)
**7.00** Wiadomości, pogoda
**7.15** Wąż ogrodowy (dla dzieci)
**7.35** Przygody Tin-Tina (s. anim.)
**7.55** Kundle i reszta (s. anim.)
**9.20** Wyspy piratów (s.)
**9.50** Rower Błażeja (dla młodzieży)
**10.15** Słodkie zmartwienia (s.)
**10.40** Wykrywacz kłamstw (talk show)
**11.10** Świat sportów wodnych (mag.)
**11.30** Tajemnice medycyny - Porażenia piorunem (s. dok.)
**12.00** Wiadomości
**12.10** Agrobiznes
**12.20** Zaginiony świat (s.)
**13.10** Nasi kuzyni -Małpy (s. dok.)
**14.05** Plebania (s.)
**15.00** Wiadomości
**15.10** Otwarte drzwi (mag.)
**15.40** Klan (s.)
**16.30** Moda na sukces (s.)
**17.00** Teleexpress
**17.20** Sportowy Express
**17.25** Gość Jedynki
**17.35** Lokatorzy (s.)
**18.05** Psy policyjne (s. dok.)
**19.00** Trzy misie Wieczorynka (s. animowany)
**19.30** Wiadomości
**20.20** Strach w ciemnościach (film USA)
**21.55** Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie (pr. public.)
**22.25** Plus minus (mag.)
**22.55** Powtórka z Małysza (mag.)
**23.20** Monitor Wiadomości
**23.35** Ci, którzy mnie kochają, wsiądą do pociągu (s.).

■ **TVP 2:**

**7.05** Studio urody (mag.)
**7.15** Opowieści z księgi cnót (s. anim.)
**7.40** Kasztaniaki (s. anim.)
**7.50** Przygód kilka wróbla Ćwirka (s. animowany)
**7.00** M jak miłość (s.)
**7.50** Czterej pancerni i pies (s.)
**9.30** Drapieżcy (s. dok.)
**10.05** Przygody psa Cywila (s.)
**10.30** Trzecia granica (s.)
**11.35** Cierpienie Szpital Dzieciątka Jezus (s.)
**12.05** Kulisy morskiego świata (s. dok.)
**12.30** Znaki czasu (mag.)
**13.00** Panorama
**13.15** Złotopolscy (s.)
**14.05** Jubileusz Krzysztofa Krawczyka (koncert)
**14.50** IX Festiwal Filmowy i Artystyczny (relacja)
**15.00** Kolumbowie (s.)
**16.00** Panorama
**16.25** Podróże kulinarne Roberta Makłowicza (mag.)
**16.55** Tablice pamięci (s. dok.)
**17.20** Dziennik z Pielgrzymki (s. dokumentalny)
**17.50** Program lokalny
**18.30** Panorama
**19.00** Na dobre i na złe (s.)
**20.00** Benefis warszawskiego zoo (pr. artystyczny)
**20.55** Kariera Nikodema Dyzmy (s.)
**21.50** IX Festiwal Filmowy i Artystyczny (relacja)
**22.00** Panorama
**22.20** Sport - telegram
**22.30** IX Festiwal Filmowy i Artystyczny (relacja)
**22.40** Dwa księżyce (film polski)
**0.55** IX Festiwal Filmowy i Artystyczny
**02.15** Upadek Antybiotyka (s.).

■ **TV KATOWICE:**

**6.50** Echo dnia (pr. public.), **7.15** Telezakupy, **7.30** Kurier, **7.45** Aktualności, **8.00** Studio Pod Bukiem (mag.), **8.10** Schlesien Wochenschau (mag.), **8.30** Kurier, **8.45** Gość dnia (wywiad), **9.00** Życie obok nas (dok.), **9.30** Kurier, **9.45** Spółka rodzinna, **10.15** Dzieje Warszawy w latach 1945-1956 (s. dok.), **10.30** Kurier, **10.45** Telekurier, **11.15** Gość dnia, **11.30** Kurier, **12.15** To jest temat, **12.30** Kurier, **12.35** Malowanie obrazów – to proste, **13.30** Kurier, **13.45** Prognoza pogody, **13.50** Agrobiznes, **14.00** Świat, **14.30** Kurier, **14.45** To jest temat, **15.00** Dwa światy, **15.30** Kurier, **15.45** Gramy dla Was, **16.00** Magazyn medyczny, 16.15 Aktualności, **16.30** Kurier, **16.45** Rozmowa dnia (pr. public.), **17.00** Kowalski i Schmidt (mag.), **17.30** Kurier, **17.50** Wizytówki, **18.00** Aktualności, **18.30** Kurier kulturalny, **18.45** Spotkanie z folklorem (mag.), **19.30** Telezakupy, **19.45** Rozmowa dnia (pr. public.), **20.00** Telekurier (mag.), **20.30** Kurier, **20.50** Echa dnia (pr. public.), **21.15** Eurotel (mag.), **21.30** Kurier gospodarczy, **21.45** Aktualności, **21.55** Wiadomości sportowe, **22.00** Porozmawiajmy (pr. public.), **22.15** Patrol Trójki (mag.), **22.30** Kurier, **22.45** Kurier sportowy, **22.55** Studio pogoda, **23.05** Janis Joplin – Wyrodne dziecko Południa (film dok.), **23.55** Dopiąć celu.

■ **TV POLSAT:**

**6.00** Piosenka na życzenie, **6.45** TV Market (mag.), **7.00** Beyblade (s. anim.), **7.25** Smocze opowieści (s. anim.), **7.55** Słoneczny patrol 8 (s.), **8.45** Świat według Kiepskich (s.), **9.15** Rodzina zastępcza (s.), **9.40** Różowe lata siedemdziesiąte 2 (s.), **10.05** IDOL (pr. rozryw.), **10.50** Różowa Pantera (s. anim.), **11.15** Benny Hill (pr. rozryw.), **11.45** Zerwane więzi (talk show), **12.35** Amor latino (s.), **13.20** TV Market (mag.), **13.40** Czułość i kłamstwa (s.), **14.10** Strażnicy czasu (s. anim.), **14.40** Różowa Pantera (s. anim.), **14.50** Dzielne żółwie (s. anim.), **15.15** Szpital na perypetiach (s.), **15.45** Informacje, **16.10** Samo życie (s.), **17.10** Życiowa szansa (teleturniej), **18.10** Drogówka (mag.), **18.45** Informacje, Sport, **19.15** Awantura o kasę (teleturniej), **20.15** 13. posterunek (s.), **20.50** Plan Susan (film USA), **22.45** Kanał (raport specjalny), **23.10** Biznes Informacje, Sport, **23.30** Prognoza pogody, **23.40** Podwójne życie Malcolma (film niem.-ang.), **01.20** Aquaz Superchat.

## ŚRODA 6 SIERPNIA

■ **TVP 1:**

**7.10** Moda na sukces (s.)
**7.35** Jak wychować tatę (s.)
**7.00** Wiadomośc, pogoda
**7.15** Tropami prehistorii - Człowiek jaskiniowy (dla dzieci)
**7.40** Cudowne dziecko (film USA)
**10.45** Zielony karnawał (mag.)
**11.05** Szwajcaria Kaszubska (s.)
**11.25** Zaginione mumie heretyków (s. dokumentalny)
**12.00** Wiadomości
**12.10** Agrobiznes
**12.25** Siódme niebo (s.)
**13.10** Niezwykłe talenty (s.)
**14.05** Plebania (s.)
**15.00** Wiadomości
**15.10** Gdzie jesteś, Paititi? (cykl rep.)
**15.40** Klan (s.)
**16.30** Moda na sukces (s.)
**17.00** Teleexpress
**17.20** Sportowy Express
**17.30** Gość Jedynki (s.)
**17.40** Lokatorzy (s.)
**18.05** Życie ssaków (s. dok.)
**19.00.** Wieczorynk: Mały Miś (s. animowany)
**19.30** Wiadomości
**20.20** Okruchy życia (film USA)
**21.55** Kryminalne wakacje (mag.)
**22.20** Dobre książki (mag.)
**23.00** Powtórka z Małysza (mag.)
**23.25** Monitor Wiadomości
**23.45** Zawrócony (film pol.)
**1.00** Mistrzyni gry (s.).

■ **TVP 2:**

**7.05** Studio urody (mag.)
**7.15** Opowieści z księgi cnót (s. animowany)
**7.35** Kasztaniaki (s. anim.)
**7.45** Przygód kilka wróbla Ćwirka (s. animowany)
**7.00** M jak miłość (s.)
**7.45** Czterej pancerni i pies (s.)
**9.35** Kulisy morskiego świata (s. dok.)
**10.00** Brenda Starr (film USA)
**11.40** Zrozumieć świat (s.)
**12.05** Kraina tygrysa (s. dok.)
**13.00** Panorama
**13.15** Złotopolscy (s.)
**14.05** Kielce 2003 (koncert)
**15.00** Kolumbowie (s.)
**16.00** Panorama
**16.25** Podróże kulinarne Roberta Makłowicza (mag.)
**16.55** Tablice pamięci (s. dok.)
**17.20** Dziennik z Pielgrzymki (s. dokumentalny)
**17.50** Program lokalny
**18.30** Panorama
**18.50** Eliminacje Ligi Mistrzów (Omonia Nikozja - Wisła Kraków)
**21.05** Ekstradycja 2 (s.)
**22.05** Panorama
**22.25** Sport - telegram
**22.35** Festiwal Kultury Żydowskiej
**23.10** Renegaci (film USA)
**0.55** Kto zabił małą miss? (s. dok.)
**1.45** Wieczór artystyczny (s. dok.).

■ **TV KATOWICE:**

**06.50** Echa dnia (pr. public.), **7.15** Telezakupy, **7.30** Kurier, **7.45** Aktualności, **8.00** Magazyn Beskidzki, **8.30** Kurier, **8.45** Gość dnia (wywiad), **9.00** Życie obok nas (s. dok.), **9.30** Kurier, **9.45** Spółka rodzinna, **10.15** Dzieje Warszawy w latach 1945-1956 (s. dok.), **10.30** Kurier, **10.45** Telekurier, **11.15** Gość dnia, **11.30** Kurier, **11.45** Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej Transmisja, **12.15** Telenowyny, **12.30** Kurier, **12.35** Mormoni – Kościoły w Ameryce, **13.30** Kurier, **13.50** Agrobiznes, **14.00** Teleplotki, **14.30** Kurier, **14.45** Eurotel, **15.00** Dwa światy, **15.30** Kurier, **15.45** Magazyn Beskidzki, **16.15** Aktualności, **16.30** Kurier, **16.45** Rozmowa dnia (pr. public.), **17.00** Senat – studio senackie, **17.30** Kurier, **17.50** Wizytówki, **18.00** Aktualności, **18.20** Wiadomości sportowe, **18.30** Kurier kulturalny, **18.45** Telewizja Katowice na lato, **19.30** Telezakupy, **19.45** Rozmowa dnia (pr. public.), **20.00** Telekurier, **20.30** Kurier, **20.50** Echa dnia (pr. public.), **21.15** Eurotel (mag.), **21.30** Kurier gospodarczy, **21.45** Aktualności, **22.00** Porozmawiajmy (pr. public.), **22.15** Tyczka na molo (rep.), **22.30** Kurier, **22.45** Kurier sportowy, **23.00** Tyczka na molo, **23.15** Dziewczyny z placu Hiszpańskiego, **0.55** Po tamtej stronie.

■ **TV POLSAT:**

**6.00** Piosenka na życzenie, 6.45 TV Market (mag.), **7.00** Dzielne żółwie (s. anim.), **7.25** Strażnicy czasu (s. anim.), **7.55** Misja w czasie 3 (s.), **8.45** Graczykowie (s.), **9.15** Szpital na perypetiach (s.), **9.40** Apetyt na miłość (pr. rozryw.), **10.10** IDOL (mag.) **11.15** Benny Hill (pr. rozryw.), **11.45** Samo życie (s.), **12.40** Amor latino (s.), **13.20** TV Market (mag.), **13.40** Czułość i kłamstwa (s.), **14.10** Strażnicy czasu (s. anim.), **14.40** Różowa Pantera (s. anim.), **14.50** Tajemniczy rycerze (s.), **15.15** Szpital na perypetiach (s.), **15.45** Informacje, 16.10 Samo życie (s.), **17.10** Życiowa szansa (teleturniej), **18.10** Drogówka (mag.), **18.45** Informacje, Sport, **19.10** Prognoza pogody, **19.15** Awantura o kasę (teleturniej), **20.15** Kocham Klarę (s.), **20.55** Rodzina Addamsów (film USA), **22.50** Reportaż, **23.00** Biznes Informacje, **23.20** Prognoza pogody, **23.30** Za żadną cenę (film USA), **1.15** Aquaz Superchat.

**Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.**

# CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

## WTOREK 5 SIERPNIA

■ **TC 1:**

**5.00** W jaki sposób
**5.25** Spostrzeżenia
**5.59** Dzień dobry z TC
**8.30** Dobro i zło
**9.00** Wiadomości
**9.05** Wiadomostki ze świata
**9.15** Kung-Fu: Legendy ciąg dalszy III (serial)
**10.00** Szpital na peryferiach (s.)
**10.50** Oczarowani III (s.)
**11.45** Nieznajomość prawa szkodzi
**12.00** Wiadomości
**12.10** Niedzielny poranek
**13.00** Klucz (mag.)
**13.40** Sylwester 2002
**14.30** Szczęście domowe
**15.00** Wolne strzały (s.)
**16.00** Wiadomości
**16.05** Klocki
**16.15** S Club 7 (s.)
**16.45** Wędrówki na rowerze
**17.05** Pod korcem
**17.20** A-Z quiz (teleturniej)
**17.45** Prognoza pogody
**17.50** Report (aktualności reg.)
**18.10** Simpsonowie XIII (s.)
**18.35** Zanzibar (s.)
**18.57** Losowanie „10" szczęśliwych
**19.00** Wieczorynka
**19.15** Wiadomości
**19.35** Wiadomości kulturalne
**19.50** Bramki, punkty, sekundy
**19.55** Losowanie Sportki
**20.00** Grease (film amer. )
**21.55** Bananowe felietony H. Pawlowskiej
**22.00** „Klekánice"
**22.25** Wydarzenia, komentarze
**22.50** Prognoza pogady
**22.55** Bramki, punkty, sekundy
**23.00** Omerta (s.)
**23.50** Blues ze Starej Piekarni
**0.30** Losowanie „10" szczęśliwych
**0.40** Sylwester 2002
**1.35** Róże z Bertramki
**2.50** Powietrze - to nasze morze
**3.05** Fakty
**3.35** Ego
**3.50** Ten nasz charakter czeski
**4.10** Dexter Gordon Quarter (koncert)

■ **TC 2:**

**5.00** Wiadomości europejskie
**5.10** U nas w Europie
**5.40** Co mogę dla siebie zrobić
**5.45** Dzieła sztuki z czeskich zbiorów
**6.25** Wiadomości TVS
**6.45** Wydarzenia w świecie
**6.55** Report (aktualności reg.)
**7.55** Panorama
**8.30** ME w strzelaniu Brno
**9.00** Dzień dobry z TC
**11.25** A-Z quiz (teleturniej)
**12.00** Euronews
**12.45** Tygodnik kulturalny
**13.00** Skarby świata
**13.20** Ushuaia Nature (cykl dok.)
**14.05** Odwiedziny w ZOO
**14.15** Miffy
**14.20** Zdecyduj się
**14.30** „Špatně namalovaná slepice" (bajka)
**14.45** Czaryfuk (bajka)
**15.10** O księżniczce z Rimini (bajka)
**16.15** O skarb Agnieszki Czeskiej (teleturniej)
**17.05** Reżyserzy
**18.10** Vinitorium Moravicum
**18.35** Czarna, biała (pr. public.)
**19.10** Wiadomości w języku migowym
**19.15** Świat motoryzacji
**20.00** Podróże z prehistorycznymi zwierzętami
**20.50** Na pływalni z S. Svobodą
**21.25** Miasteczko Twin Peaks (s.)
**22.10** Salon
**22.40** „Lajdák" (dok.)
**23.45** Wiadomość o wędrówkach studentów Petra i Jakuba
**1.30** Pop art
**2.15** Europa Eugena Brikciusa
**2.25** Wiadomości, komentarze
**2.55** Czarna, biała
**3.30** Echo
**4.00** Newshour with Jim Lehrer.

■ **NOVA:**

**5.59** Śniadanie z TV Nova, **8.30** Teletubbies (s. anim.), **9.00** Delfin Filip (s.), **9.40** Profesjonaliści (s.), **10.40** Szkoła gotowania, **11.10** Knots Landig (s.), **12.05** Kachorra (s.), **12.55** Zakochana (s.), **13.45** Łowcy skarbów III (s.), **15.00** Roswell II (s.), **15.45** Prawo do miłości (s.), **16.35** Stary (s.), **17.40** Właśnie teraz z regionu, **17.45** Pogoda, **17.50** Podwójne odkrycie (film amer.), **19.30** Wiadomości, sport, pogoda, **20.00** Chcesz zostać milionerem?, **20.50** Polityczny harassment, **21.55** Na własne oczy, **22.45** Maniak (film amer.), **0.30** Sinan Tropak (s.), **1.20** Seksowne dziewczyny dla magazynu Playboy (pr. erot.), **1.45** Novazakupy, **2.15** Na własne oczy, **2.55** Tele Tele, **4.00** Wyrocznia, **4.35** Doktor z gór I (s.).

■ **PRIMA:**

**8.00** Wspaniali Stevensowie I (s.), **8.30** Sheena (s.), **9.20** Wspaniali i bogaci (s.), **10.10** Prima jazda, **11.05** Najdroższy skarb (s.), **12.00** Sabrina - młoda czarodziejka I (s.), **12.30** Beverly Hills 90210 (s.), **13.25** Doktor ze wsi VII (s.), **14.20** Renegat V (s.), **15.10** Magnum (s.), **16.05** Hotel zamkowy Orth VI (s.), **17.00** Kojak I (s.), **17.55** Sauna (talk show), **18.45** Prima TV, **18.50** Minuty regionu, **18.55** Prognoza pogody, **19.00** Dziennik, **19.15** Mniam, czyli..., **19.45** Pies Filipes (s. anim.), **19.55** Tajemnica różowego ogrodu (film), **21.45** Akta X (s.), **22.40** W imieniu prawa (s.), **23.30** Receptariusz dobrych pomysłów, **0.25** Świat 2003, **1.00** Sauna (talk show).

## ŚRODA 6 SIERPNIA

■ **TC 1:**

**5.00** Niedzielny poranek
**5.59** Dzień dobry z TV
**8.35** Śpiewnik domowy
**8.40** Klocki
**9.00** Wiadomości
**9.05** Ten nasz charakter czeski
**9.20** W jaki spodob
**9.45** „Příběh se starou lenoškou"
**10.50** „Decentní večer" (pr. rozryw.)
**11.30** Kalendarium
**12.00** Wiadomości
**12.10** Niedzielny poranek
**13.00** Pod korcem
**13.20** „Klekánice"
**13.45** Podróże z prehistorycznymi zwierzętami
**14.45** Wędrująca kamera
**15.10** Simpsonowie XIII (s.)
**15.35** Zanzibar (s.)
**16.00** Wiadomości
**16.05** Dwanaście miesięcy (bajka)
**16.35** Uczeń czarnoksiężnika Czaryfuka
**17.20** A-Z quiz (teleturniej)
**17.50** Dzienniki
**18.10** Czartowskie kamienie (bajka)
**18.57** Losowanie „10" szczęśliwych
**19.00** Wieczorynka
**19.15** Wiadomości
**19.35** Wydarzenia kulturalne
**19.40** Prognoza pogody
**19.45** Bramki, punkty, sekundy
**19.55** Sportka
**20.00** Alfabet G plus L
**21.20** Bananowe felietony H. Pawlowskiej
**21.30** Kobiety na przełomie tysiąclecia (serial dok.)
**22.30** Fatalne chwile
**22.45** Wydarzenia, komentarze
**23.10** Prognoza pogody
**23.15** Bramki, punkty, sekundy
**23.20** Losowanie „10" szczęśliwych
**23.25** Na tropie
**23.35** Wysyła studio A – po 30 latach
**23.55** Nadawanie studia A po 30. latach
**0.55** Osobistości wokół ekranu
**0.10** Nauka o kraju ojczystym
**1.15** Country Express Praga – Nashville
**1.45** Wędrująca kamera
**3.05** Świat motoryzacji
**3.45** Golf 2003
**4.00** Kalendarium.

■ **TC 2:**

**5.00** „Proti proudu"
**5.30** Tygodnik kulturalny
**5.55** Czarna, biała
**6.25** Wiadomości STV
**6.45** Wydarzenia w świecie
**7.55** Panorama
**8.30** Magazyn
**8.45** Golf 2003
**9.00** Dzień dobry z TV
**11.25** A-Z quiz (teleturniej)
**11.50** Europa Rubena Brikciusa
**12.00** Euronews
**13.00** Co mam robić, kiedy…?
**13.30** Słowo świąteczne
**13.35** „Proti proudu"
**14.15** Trzymaj się!
**14.30** S Club 7 w Hollywood
**15.00** Reżyserzy (dok.)
**16.00** Wędrówki na rowerze
**16.20** Blues ze Starej Piekarni
**17.10** Gorące piekło (s. dok)
**17.55** Tybet
**18.05** Dary deszczu (s. dok.)
**18.35** Czarne owce
**19.10** Wiadomości w jazyku migowym
**19.15** Nokia Brach Volleyball 2003
**20.00** Moja lewa noga (film ang.-irland.)
**21.40** Wydarzenia w świecie
**21.50** Diagnoza
**22.10** Dancing Down the Stony Road
**23.25** Colorfactory
**0.35** Jazz
**1.35** Mafia (s.).

■ **NOVA:**

**5.59** Śniadanie z TV Nova, **8.30** Teletubbies (s. anim.), **9.00** Delfin Filip (s.), **9.45** Profesjonaliści (s.), **10.40** Szkoła gotowania, **11.15** Knots Landig (s.), **12.05** Kachorra (s.), **12.55** Zakochana (s.), **13.45** Łowcy skarbów (s.), **15.00** Roswell II (s.), **15.45** Prawo do miłości (s.), **16.35** Stary (s.), **17.40** Właśnie teraz z regionu, **17.45** Pogoda, **17.50** Wewnętrzne interesy (film amer.), **19.30** Wiadomości, sport, pogoda, **20.00** Gospoda, **20.30** Lato z kowbojem (kom. czes.), **22.15** Obywatelskie judo, **22.50** Gniew i honor (film amer.), **0.25** Sinan Tropak (s.), **1.15** Seksowne dziewczyny dla magazynu Playboy (pr. erot.), **1.40** Novazakupy, **2.10** Obywatelskie judo, **2.40** Rady ptaka Loskutaka, **3.35** Wyrocznia, **4.35** Doktor z gór I (s.), **5.25** Novazakupy.

■ **PRIMA:**

**8.00** Wspaniali Stevensowie I (s.), **8.30** Sheena (s.), **9.20** Wspaniali i bogaci (s.), **10.10** Prima jazda, **11.05** Najdroższy skarb (s.), **12.00** Sabrina - młoda czarodziejka I (s.), **12.30** Beverly Hills 90210 (s.), **13.25** Doktór ze wsi VII (s.), **14.20** Renegat V (s.), **15.10** Magnum (s.), **16.55** **16.05** Hotel zamkowy Orth VI (s.), Kojak II (s.), **17.55** Sauna (talk show), **18.45** Prima TV, **18.50** Minuty regionu, **18.55** Prognoza pogody, **19.00** Dziennik, **19.15** Mniam, czyli..., **19.45** Pies Filipes (s. anim.), **19.55** „Kamarád do deště" (film czes.), **21.25** Morderstwa w Midsomer VI (s.), **23.10** Adrenalina - Na scenę! (pr. rozryw.), **0.10** Sauna (talk show), **1.40** Teleshopping.

**Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.**

Dnia 6 sierpnia obchodzi piękny jubileusz 80. urodzin

**pani EMILIA MAKÓWKOWA**

z Olbrachcic. Z tej okazji jak najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, zadowolenia, radości oraz błogosławieństwa Bożego składa córka Marta z rodziną. AD-211

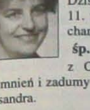

*„Lata prędko mijają, lecz żal i smutek pozostają niezapomniane".*

Dziś, 5 sierpnia 2003 mija bolesna 11. rocznica śmierci naszej Kochanej

**śp. ILONY SZAROWSKIEJ**

z Orłowej-Kopanin. O chwilę wspomnień i zadumy prosi mąż Władysław i córka Aleksandra. RK-139

## ■ kronika rodzinna

Jutro mija 10. bolesna rocznica śmierci naszej Kochanej Żony, Matki, Teściowej, Babci i Siostry

**śp. MARII BEZECNEJ**

z domu Strokosz. O chwilę modlitwy prosi mąż Adolf, synowie z rodzinami oraz siostra Emilia. AD-193

Dziś obchodziłaby swoje 90. urodziny moja Najukochańsza Mateczka

**śp. WILHELMINA SYRKOWA**

z Karwiny. Wspomina i o modlitwę prosi córka z rodziną. KP-114

## ■ kina

**KARWINA – Centrum:** Hulk (5, 6, godz. 17.45 i 20.10), **Reflex:** Piękna pokojówka (5, 6, godz. 20.00), „Plonu parou vzad"! (5, 6, godz.20.00), **CZESKI CIESZYN – Central:** Od 28. 7. do 10. 8. kino nieczynne, **TRZYNIEC – Kosmos:** Rycerz z Szanghaju (5, 6, godz. 17.30), Daredevil (5, 6, godz. 20.00)

## ■ wystawy

**MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ – Sala wystaw Muzeum Cieszyńskiego, Hlavní tř. 3:** stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego". Do 31. 12. wystawa „Czeski Cieszyn – wczoraj i dziś, II część". Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **INTERCLUB Karwina:** Do 16. 11. wystawa „Zapomniane rzemiosła". Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **MUSAION w Hawierzowie:** Do 14. 9. wystawa „Archeologia..."

▲ **KOTULOWA DRZEWIOŃKA, Hawierzów-Błędowice:** stała ekspozycja „Mieszkanie ludowe i tradycje rolnictwa w Cieszyńskiem".

▲ **Muzeum Tragedii Żywocickiej w Hawierzowie-Żywocicach:** Do 2. 2. 2004 wystawa „Tarcze strzeleckie". Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **ORŁOWA:** Do 19. 10. wystawa „Przemiany Orłowej". Otwarte wt-pt: 9-17, so-nie: 9-13.

▲ **MUZEUM TECHNIKI w Pietwałdzie:** stała ekspozycja „Tradycja górnictwa w Cieszyńskiem", wystawa do 25. 4. 2004 „Zbrodnia i kara", „Strażacy". Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **JABŁONKÓW, Rynek Mariacki 14:** Do 15. 9. wystawa „Świat dzieci". Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

**MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA:** Do końca sierpnia 2003 wystawa „Poezja cieszyńskiej architektury ludowej".

## ■ zaproszenie za Olzę

**KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46:** wystawa „Cieszyńskie rody, Michejdowie" do 26. 9. Otwarte po-śr i pt 8-15.

## ■ co, gdzie, kiedy

**PTTS „BŚ"** oznajmia, że odjazd na Turbacz 9. 8. odbędzie się o godz. 4.30 z Karwiny i o 5.00 z Czeskiego Cieszyna. Informacje 558 352 390.

▲ zaprasza na wycieczkę kolarską po powiecie wodzisławskim (część zachodnia) w niedzielę 10. 8. Start o godz. 8.30 przd dworcem kolejowym w Boguminie. Trasa 50 km prowadzi przeważnie terenem płaskim. Zakończenie w Lutyni D. Na przejściu granicznym w Wierzniowicach obowiązuje wyłącznie dowód osobisty. Inf.: K. Fukała, tel.: 596 314 711.

**UWAGA KNE** Przypominamy, że zebranie wyjazdowe zarządu odbędzie się w czwartek 7. 8. br. Odjazd autobusem „Tyra hájenka" z dworca kolejowego w Trzyńcu o godz.12.25.

**„COLLEGIUM CANTICORUM"** – nadzwyczajna próba chóru odbędzie się dziś o 18.00 w Teatrze w Cz. Cieszynie.

**OLBRACHCICE** Klub Kobiet zaprasza na spotkanie w środę 6. 8. 2003 o godz. 16.00 do Domu PZKO.

## ■ urlopy

Wracamy do Izraela i Palestyny! Tel.: 558 71 15 96, 602 588 458 AL-012

**OGŁOSZENIA do „Głosu Ludu" przyjmowane są w dni powszednie:**
**w godz. 8.30 - 15.30** w redakcji „Głosu Ludu" w Czeskim Cieszynie
**w godz. 8.00 - 16.00** w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Cz. Cieszyn;
**w godz. otwarcia** w księgarni Klub Polskiej Prasy i Książki, ul. Čapka 7, Cz. Cieszyn.
**w godzinach otwarcia** w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (przy rynku);
**w godz. 9.00 - 16.00** w Kancelarii Kongresu Polaków, ul. Komenského 4, Cz. Cieszyn.

Z „PANEM TADEUSZEM" ADAMA MICKIEWICZA W NAWSIU, CZYLI

# Poezja w ogrodowej scenerii

**NAWSIE** (kor) – Na nietypowy spektakl poetycki, bo wystawiany w ogrodowej scenerii, czyli w ogrodzie nawiejskiej posesji państwa Krystyny i Karola Suszków, zaprosili w piątkowy wieczór miłośników teatru i poezji z całego Zaolzia dwaj dyrektorzy teatrów – Teatru Cieszyńskiego i Teatru im. J. Szaniawskiego w Płocku - Karol Suszka i Marek Mokrowiecki. W przedstawieniu wzięła też udział aktorka teatru w Płocku, Anna Zientara.

Głównym bohaterem piątkowego spotkania – oprócz trójki aktorów – był Adam Mickiewicz, a konkretnie jego poemat „Pan Tadeusz". *- Podobne spotkanie w naszym ogrodzie odbyło się już przed rokiem i wszyscy przyjaciele zapewniali mnie, że było ono genialne* - powiedział przed spektaklem gospodarz wieczoru, **Karol Suszka**. - *Dlatego postanowiłem ich wszystkich ukarać i w następnym roku zmusić wszystkich do słuchania wierszy Wieszcza.*

Nie zabrakło w nawiejskim spektaklu „Inwokacji", opisu Zamku, grzybobrania, polowania na niedźwiedzia, były wiersze w przepiękny sposób mówiące o bigosie, był koncert Jankiela, wreszcie wzruszający Epilog... Największymi jednak oklaskami nagrodzono scenę „obierania" Telimeny z mrówek, w którym oprócz Telimeny (A. Zientara) i Tadeusza (K. Suszka) postanowił wziąć żywy udział również jeden z jamników państwa Suszków.

Oklaskom nie było końca, toteż K. Suszka i M. Mokrowiecki odwdzięczyli się miłośnikom poezji jeszcze jednym utworem Mickiewicza – balladą „Czaty".

*- Sądząc po reakcji publiczności, spotkanie z poezją było udane. Na pewno zatem pomyślimy o przygotowaniu kolejnej porcji poezji. Oczywiście, ponownie w naszym ogrodzie* - zapewnił K. Suszka.

*▼ W scenie „obierania" Telimeny z mrówek wzięli udział Anna Zientara i Karol Suszka, a także jeden z jamników. ◆ Jeden z licznych fragmentów „Pana Tadeusza" recytuje Marek Mokrowiecki.*
***Fot. KAZIMIERZ BRANNY***

„POD PEGAZEM" Z ZAOLZIAŃSKĄ POEZJĄ

# »Gorol« poetycki

**JABŁONKÓ** (kor) – Członkowie dwóch kapel – „Lipki" i „Nowiny" – góralską muzyką otworzyli w sobotni wieczór dwunaste „świętogorolskie" spotkanie w Kawiarence „Pod Pegazem". Towarzyszące Gorolskimu Świętu wieczory poetyckie w całości są zawsze poświęcone zaolziańskim twórcom.

Autorzy scenariusza tegorocznego spotkania – poeta Jan Pyszko i dyrektor Teatru Cieszyńskiego Karol Suszka – nazwali program krótko: „Od Sikory do Sikory". Aktorzy i reżyserzy, oprócz K. Suszki także Marek Mokrowiecki i Bogdan Kokotek, wybrali bowiem na Kawiarenkę wiersze pokazujące cały rozwój zaolziańskiej poezji. W pierwszej części przedstawiono zatem wiersze jabłonkowskiego tkacza i poety Adama Sikory, „Starego Nauczyciela" – Jana Kubisza, była poezja i proza ludowa – Władysława Młynka, Adama Wawrosza, Anieli Kupiec i Ewy Milerskiej...

Druga część poświęcona była twórczości Pawła Kubisza, którego 35. rocznicę śmierci przypomnimy sobie w sierpniu. Zabrzmiały wiersze z „Przednówka", a towarzyszyła prezentacji poezji prelekcja o życiu i twórczości tego autora, którą wygłosiła doc. Janina Racławska z Uniwersytetu Ostrawskiego.

Na trzecią, oficjalną część złożyły się wiersze i fragmenty prozy bardziej współczesnych autorów: od Henryka Jasiczka, przez Władysława Sikorę, Wilhelma Przeczka, Jana Pyszkę, Kazimierza Kaszpera, aż po Renatę Putzlacher i Jacka Sikorę.

Nie zabrakło chrztu dwóch nowych publikacji – książki Otylii Toboły „Lutyńskie tango" i Jana Pyszki „Kawiarenka »Pod Pegazem« - 1989-2002". Jeden z Kawiarenkowych gospodarzy, Stanisław Gawlik, ogłosił też wyniki Konkursu Jednego Wiersza „O palice Hadama z Drugi Jizby". Nagrodę przyznano wierszowi pt. „Gorolski Święto 2003" autorstwa Józefa Kuli ze Stanisławic.

Warto wspomnieć, że na sali nie zabrakło licznych gości. Byli wśród nich np. poeci Tadeusz Soroczyński z Opola i Dariusz Pacak z Wiednia oraz wykładowcy uniwersyteccy, František Všetička z Ołomuńca i Bogusław Bakuła z Poznania.

## ■ U OLDBOYA ■ U OLDBOYA ■ U OLDBOYA ■ U OLDBOYA ■ U OLDBOYA ■

# Popyt na kulturę

„Hybnou pákou hospodářství může být i... poezie!" (Motorem gospodarki może okazać się także... poezja!) - napisała nie bez satysfakcji dla miłośników sztuki Jana Boxbergerowa w czeskim dwutygodniku literackim „Tvar" (13/2003). Argumentuje zaś „przygodą" prowincjonalnego 7-tysięcznego miasteczka francuskiego Lodéve, położonego o 50 km na zachód od Montpellier. Lodéve zachowało gotycką katedrę, barokowy ratusz w byłym pałacu biskupim, muzeum w pałacu kardynała Fleury, kilka starych uliczek, rzeczkę i góry (w średniowieczu wydobywano tutaj srebro, w XX w. uran, niegdyś pasterze zwozili z gór do miasteczka owczą wełnę do produkcji sukna na wojskowe uniformy; nowsze, z polistyrenu, produkuje już Lyon; po zamknięciu ostatniej kopalni uranu życie tutaj zamarło). Podobnych jak Lodéve miasteczek jest pewnie w Europie więcej, tyle, ile napotkamy dobrych chęci i właściwych pomysłów. Pani Boxbergerowa przypomniała na wstępie znanego ogólniej polityka, który z początkiem lat 90. zaznaczył również w Czechach, że kultura właściwie też stanowi specyficzny rodzaj towaru na wolnym rynku i aby zaistnieć, musi się - postarać! Ba, postarać się... Chociaż:

W r. 1996 doszło w podupadającym Lodéve do ożywienia. W miejscowym muzeum ze zbiorami minerałów, kamiennych krzyży i śladami dawnej świetności miasta zjawiła się nowa dyrektorka, Maithé Valles-Bled. Kobieta postanowiła pójść po rozum do głowy: zorganizowała obszerną wystawę Maurica Utrilla, w ciągu trzech miesięcy obejrzało ją ponad 40 tys. osób. I tak co roku: kolejne głośne wystawy sprowadziły z powrotem hotelarzy, ożywiły handel, ruch turystyczny trwał tu przez okrągłe lata. W r.1998 zainicjowano w Lodéve także festiwal poetycki: „Głosy Morza Śródziemnego" (poeci zjeżdżają do miasteczka w ostatnim tygodniu lipca, czytają wiersze w nowo otwartych kawiarniach, na placach, w parkach, wydawcy zaś rozprzedają tomy poezji, kolejno zjawiało się na festiwalu poezji 8, 17, 20 tysięcy płatnych uczestników). O owym festiwalu piszą: „Le Monde", „Libération", „Le Figaro" i większość tygodników. Do tego dochodzą imprezy muzyczne. Ruch kulturalno-turystyczny zachęcił do budowy na obrzeżach miasta nowych zakładów przemysłowych, zakłada się kawiarnie literackie, restauruje domy, powstają nowe dzielnice mieszkaniowe, państwo przychodzi z dotacjami, o sponsorów też nie trudno. W miejsce zapomnianego prowincjonalnego miasteczka zrodził się znaczący ośrodek kulturalny.

Na razie nie u nas, a w odległej Francji.

**Opr. WŁADYSŁAW SIKORA**

**PS:** Wszystko się zmienia i odstaje od stanu poprzedniego. Wobec dawniejszego stanu wypadał mój felieton na czwartek. Pisałem wtenczas: „Czwartkowe danie... Nie stać nas, literatów, na królewskie obiady czwartkowe, to pozostaniemy przy »przystawkach czwartkowych« do kartofelków na cebulce...; soboty zawojował Bartek, wtorek zaś (ledwie 4-stronicowy wtenczas!) przeznaczono chudopachołkom..." Cóż nam szkodzi w trakcie reformy finansowej? Pozostańmy u oldbyów, jak ongi przetłumaczyliśmy sobie z prof. Rosnerem czeskocieszyńską ul. Odboje („odboj to opór, rewolta, ruch oporu, akcja niepodległościowa, bunt, wzburzenie, rozruch, rokosz..."). W sumie oldboy, co aktualnie się wabi. Zatem kącik z oldboyem. **(WS)**

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ **GŁOS LUDU** ✦ Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. ✦ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", 737 01 Czeski Cieszyn, Komenského 4 ✦ Pełniący obowiązki redaktora naczelnego Kazimierz Santarius ✦ Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, 558 740 228, 558 740 044 (fax), e-mail: sekretariat@glosludu.cz ✦ Oddział redakcji: 709 29 Ostrava, ul. Novinářská (nie przyjmuje ogłoszeń), tel. 597 450 252, e-mail: glosludu@volny.cz ✦ Adres wydawcy: Kongres Polaków w RC, Komenského 4, 737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 00535613. ✦ Adres wydawnictwa: POL-PRESS, s.r.o., Čapkova 2007, 737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 26792575. ✦ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty. ✦ Dostawę prenumeratorom prowadzi w imieniu wydawcy spółka Mediaservis, s. r. o., Abocentrum, Moravské náměstí 12D, P.O. BOX 351, 659 51 Brno; zamówienia - tel.: 541 233 232, fax: 541 616 160, e-mail: abocentrum@mediaservis.cz; reklamacje: 800 800 890. Stosunki umowne między wydawcą a prenumeratorami regulują ogólne zasady handlowe. ✦ Kolportaż: SmD, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegrosso, s.r.o. ✦ Druk: Ringier Print s.r.o., Ostrawa. ✦ Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania. ✦ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

**International SOS (CZ) s. r. o.** międzynarodowa spółka asystencyjna poszukuje na pełny etat zdolnego organizatora, solidnego i samodzielnego pracownika oddziału zdrowotnej i technicznej asystencji na stanowisko **Polski Koordynator**. Wymagana aktywna znajomość języków czeskiego, angielskiego, polskiego, umiejętność posługiwania się PC, komunikatywność i odpowiedzialność.
Proponujemy interesującą i wymagającą zaangażowanie pracę, przyjemne środowisko pracy i odpowiednie wynagrodzenie finansowe.
Zainteresowani mogą dzwonić pod nr. tel. 222 111 111.

# Znaczenie prasy regionalnej

*Znaczenie mediów (nie tylko elektronicznych) w kształtowaniu opinii publicznej będzie, moim zdaniem, po wstąpieniu Polski i Czech do Unii Europejskiej wzrastać. Również nasza polska mniejszość narodowa musi być tego świadoma. Zaistnienie w publikatorach regionalnych, przede wszystkim gminnych, to po obu stronach w przyszłości symbolicznej granicy państwowej powinno być jednym z priorytetów naszej działalności. Znane mi są krytyczne uwagi czytelników na temat zamieszczania, a raczej nie zamieszczania informacji zza miedzy w Głosie Ludu i Głosie Ziemi Cieszyńskiej. Śmiem twierdzić, że informowanie w prasie na temat naszej działalności „ma duże rezerwy", choć ostatnio można zaobserwować, że sytuacja powoli zmienia się na lepsze i „lody ruszyły".*

*Na naszym terenie powstają stowarzyszenia współpracujących miast i gmin, czyli takie „małe mini-Euroregiony". Jednym z nich jest ten obejmujący gminy Piotrowice koło Karwiny i Lutynia Dolna (po stronie czeskiej) oraz Godów (po stronie polskiej). Właściwie 13 sołectw po obu stronach granicy (Piotrowice, Marklowice Dolne, Piersna, Zawada, Lutynia Dolna i Wierzniowice – Godów, Gołkowice, Krostoszowice, Podbucze, Łaziska, Skrbeńsko, Skrzyszów) współpracuje już ładnych kilka lat. Szczególne zasługi w rozwijaniu tej współpracy mają starosta Piotrowic, inż. Petr Trojek, były wójt Godowa, mgr Ludwik Piechaczek i obecny wójt inż. Józef Pękala. Organizowane są wspólne imprezy międzygminne, przede wszystkim kulturalne i sportowe. Obywatele mogą przekraczać granicę na 3 przejściach małego ruchu granicznego – Wierzniowice/Łaziska, Zawada/Gołkowice, Piotrowie/Skrbeńsko.*

*Samorządy informują mieszkańców o tym, co dzieje się u sąsiadów, choć ma to jeszcze ograniczony charakter i nie do wszystkich dociera. Najważniejsze znaczenie mają gminne gazety „Petrovický zpravodaj", „Dolnolutyńské noviny" i informator samorządowy gminy Godów „Jesteśmy". Pisma są przekazywane bezpłatnie do domów i są finansowane z budżetów gmin. W „Petrovickim zpravodaju" zamieszczane są nie tylko informacje w języku czeskim, ale regularnie również po polsku. Również mieszkańcy Godowa mogą przeczytać co dzieje się za granicą. Ukazują się artykuły mieszkańców Godowa, biorących udział np. w imprezach PZKO Lutynia Dolna i PZKO Piotrowice – w ostatnim numerze są to artykuły: Jubileusz chóru „Lutnia", „W odwiedzinach za miedzą."*

Inż. TADEUSZ TOMAN

## Krwawe żniwa

*Wtenczas o świcie*
*nim dzień zszedł biały*
*sierpniową ciszę*
*rozdarły strzały*
*Na żywocickich*
*polach uśpionych*
*nienawiść ludzka*
*zbierała plony*

*Choć grozy wojny*
*odwiały lata*
*a los spokojny*
*nam przyszłość splata*
*wciąż wspominamy*
*z sercem rozdartym*
*na krwawe żniwa*
*w czterdziestym czwartym.*

KAROL MRÓZEK

# Szanowna Redakcjo!

*Dziękuję panu Kadłubcowi za tóm rubryke „po naszymu". Myślę, że to jest fajny pomysł, żeby sie fjny ujnył.*

*Chciała żech Wóm napisać jako jo to widzim, choć żech je już starka na pyndzyji, moc sie nie angażujym, ale nima mi to jedno.*

*Nie bójcie sie, że młodzi po naszymu „mówióm strasznie", głównie Ci z czeskich szkół. Nie odsądzejmy ich, byjmy radzi, że sie gwary nie gańbióm a podziwejmy sie na sebie. Nóm to ucieko do polskiego, jim zaś do czeskigo. A ty dzieci z piyrszej klasy se nimogóm wybrać. Do jaki szkoły ich rodzice poszlóm tam chodzóm i więcej czy miyni sie tam z rzeczóm przibliżajóm.*

*A gwara sie mynilta z latami wdycki, sami to stwierdzocie.*

*Bo my tesz niesóm święci.*

*Kiejsi pan Niedoba (Jura spod Grónia), jak spotkoł mojóm mame na banhofie w Cieszynie, to tak wołoł: „Jewka witej, toć żech Cie już downo nie widzioł".*

*A jak jo dzisio spotkóm znanego działacza, z kierym my wyrośli i paśli krowy, tak mie pozdrowi: „Moje uszanowanie, na zakupy?"*

*I rozmyślejcie sami, sóm my Polocy i Ślązocy, niekierzi mówióm po naszimu, drudzy po polsku abo po czesku.*

*W urzędach sie mówi po czesku, ale kupa sie mówi po naszymu, aspóń od Jabłónkowa po Cieszyn. A w szpitolach tesz. Leżała żech na Sośnie w Trzyńcu i była żech mile zaskoczóno. Siostrzicżki, sprzątaczki aj nikierzi doktorzi - wszecko po naszimu. Pacyjynci większościóm tesz. Na financznim urzędzie, w pojiszczownach - kupa po naszimu. Z tym czeskim nimogymy wojować, bo my sóm w CR.*

*Byjmy tymu radzi, że je tak, jako je. Przyciągejmy raczi czeskóm młodzież, organizujmy akcje, a oni sie nauczóm, pomujszojóm. Jyny sie nie izolujmy: Czesi - Polocy! Dyć Lech a Czech byli bracio!*

Sikorowa z Jabłónkowa

# ALE HECA

Winnetou i Old Shatterhand zabłądzili na pustyni. Zmęczony Old Shatterhand mówi do swego przyjaciela:

- Wystrzel, może nas ktoś usłyszy.

Winnetou wystrzelił, jednak nikt się nie zjawił. Po chwili Old Shatterhand mówi znów:

- Wystrzel jeszcze raz. Może teraz ktoś usłyszy.

Winnetou znów wystrzelił. Czekają dłuższą chwilę i znów nikt się nie pojawia.

- Wystrzel jeszcze raz!!

- Dobrze, ale to już ostatnia strzała!

* * *

*Siedzi facet i słyszy jakieś tupanie zza okna ... patrzy, a tam ścieżką biegnie do lasu...*

* * *

**Siedzą dwa pampersy w więzieniu i jeden mówi: Spokojnie, nic z nas nie wycisną!**

* * *

Wyskoczył spadochroniarz z samolotu i z wrażenia zapomniał, jak uruchomić spadochron. Szarpie się przez chwilę, ale widzi, że nic z tego. Nagle widzi żołnierza, który leci obok niego do góry.

- Hej bracie! Jak otworzyć ten cholerny spadochron?

- Sorry, ja z saperów...

* * *

*- Na korytarzu czeka ojciec pani dziecka z olbrzymim bukietem kwiatów - mówi salowa w szpitalu do szczęśliwej matki. - Czy mam go wprowadzić?*

*- A broń Boże. Tutaj w każdej chwili może pojawić się mój mąż...*

* * *

**Dziennikarz pyta znanego akwizytora jak udało mu się sprzedać dużą ilość trylogii Sienkiewicza. On mu odpowiada:**

**- M... mówi... mówiłem: K...kupi...pa...pan k... k... książ... książkę cz... czy m... mam j... Ją prze... przeczyt... Przeczytać n... na g... głooo... głos?**



### XI ŚWIATOWE IGRZYSKA POLONIJNE PRZESZŁY DO HISTORII

# Piłkarze wrócili ze srebrnym medalem

**W sobotę w Poznaniu zakończyły się XI Światowe Igrzyska Polonijne. W dobrych nastrojach, ale z z lekkim niedosytem, powróciła do domu zaolziańska ekipa sportowców. Smutek ogarnął drużynę piłkarską Zaolzia, która w finałowym meczu turnieju uległa Litwie 0:1. Bramkę na wagę złota zdobyli gracze Litwy z rzutu karnego, dosyć pochopnie podyktowanego przez sędziego. W klasyfikacji generalnej igrzysk Zaolzie uplasowało się na czwartym miejscu, z bilansem 18 złotych, 15 srebrnych i 24 brązowych medali. Triumfowała Białoruś (34, 24, 26), przed Litwą (29, 37, 33) i Mołdawią (19, 7, 1).**

Gros medali w naszej ekipie to zasługa lekkoatletów, którzy w zawodach na stadionie Olimpii spisywali się wręcz rewelacyjnie. Sześciokrotnie na najwyższym podium igrzysk stanął 18-letni Marian Cienciała (200 i 400 m, skok wzwyż, skok w dal, pchnięcie kulą, rzut dyskiem), dwukrotnie Władysław Martynek (400 m, 1500 m – w kat. powyżej 35 lat), a w rywalizacji pływaków Piotr Wałoszek (50 m. st. dow., 100 m st. dow.). Po jednym złotym medalu wywalczyli Roman Słowioczek (5000 m – w kat. powyżej 35 lat), pływacy – Jan Gomola (50 m st. klas.- powyżej 40 lat) i Roman Sikora (100 m st. klas. – powyżej 50 lat) oraz kolarze górscy – Leon Čmiel (do lat 35) i Rudolf Rucki (powyżej 35 lat). Cieszyć się ze złota mogli też chłopcy ze sztafety 4x100 m w składzie Marek Macura, Jakub Mach, Piotr Wałoszek i Marian Cienciała.

W minorowych nastrojach wróciła z Poznania piłkarska drużyna Zaolzia. Podopiecznym trenera Stanisława Kluza niestety nie udało się sięgnąć po najwyższe trofeum. W finale Zaolziacy przegrali 0:1 z Litwą. *-W ostatnich latach prześladuje nas pech. Zawsze, kiedy musimy zrobić ten ostatni, decydujący krok, coś jest nie tak* – powiedział „GL" trener piłkarzy Zaolzia Stanisław Kluz. Wprawdzie nasi piłkarze od 20. minuty finałowego spotkania prezentowali się w przewadze liczebnej, ale w polu karnym Litwy brakowało im zimnej krwi. W doskonałej okazji, i to trzykrotnie, znalazł się pomocnik Přemysl Zbončák. Były piłkarz Dziećmorowic w sytuacji sam na sam z bramkarzem litewskim spisał się kiepsko. Przełomowym momentem spotkania był rzut karny dla Litwy, zdaniem obserwatorów podyktowany w drugiej połowie zbyt pochopnie. *-Sędzia podyktował przeciwko nam dwie jedenastki. W I połowie bramkarz Baszanda był na posterunku, jednak drugiego karnego nie udało mu się niestety obronić* - powiedział Kluz. *- Rzuciliśmy wszystkie siły do ataku i prawdę powiedziawszy gracze Litwy niewiele mieli w drugiej odsłonie do powiedzenia. Zabrakło tylko bramek do ich siatki.*

Po raz ostatni Zaolziacy radowali się ze zwycięstwa w igrzyskach polonijnych w 1987 roku w Krakowie. *- Pamiętam doskonale tamte chwile, przecież byłem kapitanem złotej drużyny* - wraca wspomnieniami do igrzysk w Krakowie Stanisław Kluz. *- Trenerem tamtego zespołu był Jan Zolich, i to m.in. jemu zawdzięczamy złoty medal* – twierdzi Kluz, który w finałowym meczu zdobył z karnego decydującego gola. W Poznaniu zagrał bardzo młody zespół. Średnia wiekowa wynosiła 21 lat. *- Może i brakowało nam w finale większego doświadczenia i obycia z aren międzynarodowych* – zakończył Kluz. Nie tylko Zaolziacy narzekali w Poznaniu na jakość murawy. Tylko finałowy mecz rozegrano na głównej płycie boiska Olimpii. Reszta spotkań odbywała się na boiskach rezerwowych, których stan techniczny daleki był od ideału. Może i dla tego z udziałem w turnieju zrezygnował legendarny polski napastnik Grzegorz Lato, mający zasilić szeregi Polonii Kanada. Nie obyło się bez skandali. W związku z całkowitą zmianą zawodników w drużynie ukraińskiej i białoruskiej, decyzją komisji sędziowskiej drużyny z Ukrainy i Białorusi zostały zdyskwalifikowane. Brały udział w zawodach, ale wszystkie mecze z ich udziałem były weryfikowane jako walkowery dla drużyny przeciwnej.

● **KADRA PIŁKARZY ZAOLZIA:** bramkarz – Piotr Baszanda, obrońcy – Tomasz Cieślar, Paweł Tiurok, Marek Kluz, Jerzy Gąsior, pomocnicy – Přemysl Zbončák, Witek Bazgier, Wit Raszyk, Mariusz Szlauer, napastnicy – Marek Sztuła, Aleš Kantor, Radim Šafek, Roman Konderla, Marian Worek. **Trener** Stanisław Kluz.

JANUSZ BITTMAR

▲ *Na zdjęciu srebrna drużyna piłkarska Zaolzia, drugi z prawej (w ciemnej koszulce) - trener Stanisław Kluz.* *Fot.: JANUSZ KONIECZNY*

## ■ CO SŁYCHAĆ?

● **WYNIKI XVII BIEGU O DZBANEK MLEKA:** kat. kobiet 16-18 lat: 1. D. Martynek (Mosty), 2. J.Tacina (Nawsie), 3. A.Starzyk (Bystrzyca), kat. kobiet 19-35 lat: 1. U. Wacławkowa, 2. B. Kluz (obie Łomna D.). Kat. mężczyzn 16-18 lat: 1. M. Łukasik (Cieszyn), 2. K. Dorigi (Cisownica), 3. L. Sojnek (Piosek), kat. 19-35 lat: 1. W. Dorigi (Cisownica), 2. T. Pieczonka (Cieszyn), 3. P. Czeczotka (Łomna D.). **Pełne wyniki biegu zamieścimy w czwartkowym numerze „GL".**

● **PIŁKARSKIE SPARINGI:** Sławia Orłowa Lutynia – Lokomotywa Piotrowice 0:2, IRP Cz. Cieszyn – jun. B. Ostrawa 2:2 (dla IRP – Vojvodik, Úlehla). W najbliższy weekend rozpoczyna się sezon w niższych klasach piłkarskich. Aktualności dotyczące naszych klubów zamieścimy w następnym numerze „GL".

● **PETR KORBEL** zwyciężył w międzynarodowym turnieju tenisa stołowego „Prague Open 2003". W finale zawodnik Startu Sucha Górna pokonał 3:0 (2, 6, 6) Jana Kláska (El Ninio Praga). **11 sierpnia** najlepszy obecnie czeski tenisista stołowy odlatuje do Japonii, gdzie wystartuje w prestiżowej lidze gwiazd.

● **STALOWNICY TRZYNIEC - UNIA OŚWIĘCIM 6:1** w rewanżowym towarzyskim meczu hokeja na lodzie. W Polsce podopieczni trenera Pavla Marka zwyciężyli 5:3. **Dziś:** Wsecin - Trzyniec (17.00), w piątek: Trzyniec - Opawa (17.00). (jb)

### FUTBOL W RAMACH GOROLSKIGO ŚWIĘTA

# Orły Zaolzia górą

**ORŁY ZAOLZIA – TS BIELSKIE ORŁY 3:2 (0:1). Gorolski Święto, to nie tylko zaproszenie na miodule czy mile spędzone chwile w amfiteatrze przy pokazach zespołów z całego świata. Fascynacja sportem udzieliła się również organizatorom tej imprezy. W niedzielne przedpołudnie na wspaniale przygotowanej murawie stadionu EPH Jabłonków stanęły przeciw sobie drużyny Orłów - z Bielska i naszych z Zaolzia**

,Od pierwszych minut ponad setka sympatyków najpopularniejszego sportu planety podziwiała zaangażowanie i waleczność graczy obu zespołów. Gospodarze przeważali, lecz po kwadransie gry Radwan wykorzystał chwilkę nieuwagi Janusza Foltyna i było 0:1. Nasze Orły i po utracie bramki miały szereg możliwości do wyrównania ( Sikora, Junga), na przerwę schodziły jednak na tarczy. Druga czterdziestominutówka to już popis Orłów Zaolzia .Najpierw po rzucie rożnym **Adrian Junga** wyrównał na 1:1, ale szereg innych okazji napastnicy gospodarzy niestety nie wykorzystali. Bramka Wojciecha Kucharskiego (kuzyn Czarka, trenera Legii) zmobilizowała nasz zespół i po linii Chybidziura - Fukała - Schimke- **Andrzej Bizoń** wyrównał na 2:2. Kiedy już zdawało się, że spotkanie zakończy się sprawiedliwym remisem, świetne podanie Jana Gomoli wykorzystał **Andrzej Bizoń,** zdobywając decydującą bramkę w meczu.

**Skład Orłów Zaolzia:** Janusz Foltyn – Stanisław Brózda, Andrzej Bizoń, Paweł Fukała, Jan Gomola, Alojzy Glac, Józef Chybidziura, Adrian Junga, Czesław Kołodziej,Władysław Krzyżanek, Roman Schimke, Tadeusz Sikora, Jan Suszka, Henryk Sznapka, Bogusław Wirek, Roman Zuczek i Jan Zolich. (B.S)

### I GAMBRINUS LIGA: KOLEJNY UDANY MECZ BANIKA

# Remis na Bazalach

● **OSTRAWA – LIBEREC 1:1 (0:0). Bramki: 56. Heinz – 90. Papoušek. Sędzia Hlaváč, widzów 10 546.**

Na ławce rezerwowych gospodarzy pojawił się Radek Słončík, ale pomimo głośnego apelu ze strony kibiców, trener Komňacký zdecydował się jeszcze nie wprowadzać tego zawodnika do gry. *- Radek nie jest hazardzistą, zdaje sobie sprawę z tego, że brakuje mu kondycji fizycznej* – powiedział „GL" po meczu trener Banika. W zaciętym ofensywnym spotkaniu gospodarze bliscy byli wywalczenia trzech punktów. W 56. minucie obrońca Pospěch z granicy pola karnego złożył się do strzału, piłka otarła się jeszcze o plecy napastnika Heinza i było 1:0. Dla graczy Liberca - faworytów tego spotkania, był to szok. *- Do końca wierzyłem, że uda nam się strzelić wyrównującego gola, chociaż piłkarze czuli w nogach trudy wyjazdowego spotkania w Pucharze Intertoto przeciwko Schalke 04* - stwierdził na konferencji prasowej po meczu szkoleniowiec Liberca Ladislav Škorpil. Ostrawianie niepotrzebnie nastawili się na głęboką defensywę, co kosztowało ich sporo sił. Wyrównanie zapewnił Libercowi w 90. minucie po błędzie obrony Petr Papoušek – były piłkarz Ostrawy. W doliczonym czasie liberecki Nezmar w doskonałej pozycji trafił głową w poprzeczkę.

**W innych meczach 2. kolejki m.in. :** Sparta – Opawa 4:0, Jabłonec – Ołomuniec 0:2, Blszany – Slawia 0:2, Brno – Synot 3:1, Pilzno – Žižkow 0:2. **W tabeli** Banik plasuje się na 4. miejscu. W sobotę m.in.: Synot – Ostrawa (17.15 – na stadionie w Brnie). (jb)